DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 6 listopada 1938 Nr 304

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Chamberlain wraca do zdrowia

Londyn, 5. 11. PAT. W stanie zdrowia premiera Chamberlaina, który w ostatnich dniach nie opuszczał swego mieszkania z powodu przeziębienia, nastąpiła znaczna poprawa. Dzisiaj rano Chamberlain opuścił Londyn, udając się do Chequers, gdzie pozostanie do poniedziałku.

Podróż książęcej pary holenderskiej

Berlin, 5. 11. PAT. Księżna Juliana Holenderska przejechała dziś wraz z księciem Bernardem przez Berlin, udając się do Rackenalde, gdzie spędzi dwa tygodnie u ks. Armgard Lippe Biesterfeld, matki swego męża. W podróży bierze również udział mała księżna Beatrice.

Haga, 5. 11. PAT. Książę Bernard, małżonek holenderskiej następczyni tronu ks. Juliany, wstąpił do wyższej szkoły wojennej w Hadze z zamiarem uczęszczania na wykłady.

DZIŚ los jedynego mandatu żydowskiego w Krakowie leży w Twoich rękach

Nie wolno Ci dopuścić do utraty mandatu żydowskiego

GŁOSUJ na jedynego kandydata Dra IGNACEGO SCHWARZBARTA

Głosuj w godzinach rannych, by nikt za Ciebie głosu nie oddał!

Deklaracja w sprawie polityki palestyńskiej W. Brytanii -- w dniach najbliższych

LONDYN, 5. 11. PAT. W KOŁACH POLITYCZNYCH OCZEKUJĄ, ŻE W IZBIE GMIN BĘDZIE ZŁOŻONE OŚWIADCZENIE RZĄDOWE W ŚRODĘ LUB W CZWARTEK W SPRAWIE POLITYKI BRYTYJSKIEJ W PALESTYNIE. W TYM SAMYM CZASIE BĘDZIE ROZDANY CZŁONKOM PARLAMENTU RAPORT KOMISJI WOODHEADA.

Koniec strajku arabskiego

Jerozolima, 5. 11. PAT. Dzisiaj zakończył się generalny strajk arabski. Sklepy zostały otwarte.

W Nazarecie przed hotelami zarekwirowanymi dla wojska brytyjskiego wybuchła bomba, raniąc dwóch żołnierzy brytyjskich.

W Haifie rozstrzelano urzędnika pocztowego. Na północ od Akron doszło do starcia pomiędzy grupą Arabów a oddziałem wojska brytyjskiego.

Bohaterska śmierć chalucki

Jerozolima, 5. 11. ŻAT. 19-letnia chalucka ze Lwowa Eda Roszwald poległa wczoraj w nocy w walce z terrorystami, broniąc kibucu Tel Ichak niedaleko Ewen Jehuda. Liczna banda terrorystów zaatakowała ten kibuc, który należy do Hanoar Hacijoni. Atak został odparty.

Sierżant policji Ben Dor i kapral Lubra ostrzeliwani byli przez terrorystów, gdy jechali motocyklem na drodze Dżenin—Haifa. Kule przedziurawiły opony i motocykl się przewrócił. Kapral Lubra został ciężko ranny, Ben Dor lżej.

Głodówka 49 żydów w Akko

Jerozolima, 5. 11. ŻAT. 49 Żydów przebywających w więzieniu w Akko rozpoczęło dziś głodówkę. Więźniowie żydowscy domagają się, aby przeniesiono ich z Akko do więzienia w ośrodku żydowskim.

NA POSTERUNKU:

DO OBOJĘTNYCH!

KRAKÓW, 6 listopada.

W tej ostatniej chwili, gdy ważyć się zaczyna los kandydata żydowskiego na posła do Sejmu, chcemy skierować kilka słów do obojętnych.

Gdyby jakiś cud sprawił, że w nowym sejmie górować będą tendencje demokratyczne i że hasła antyżydowskie ustąpią naprawdę miejsca rzeczowej i poważnej pracy państwowotwórczej — udział posła żydowskiego w takim Sejmie stanowiłby widomy symbol, że gdziekolwiek toczy się poważna praca nad podniesieniem potęgi Państwa, tam nie śmie braknąć wyraziciela woli mas żydowskich w kierunku związania ich interesów z interesami Państwa Polskiego. Jeżeli zaś, co jest niestety bardziej prawdopodobnym, nowy Sejm będzie tylko kontynuatorem Sejmu dawnego, którego członkowie za największą zasługę wobec Państwa uważali walkę z Żydami tylko dlatego, że Żydzi należą do najbardziej bezbronnych i najsłabszych — to udział posła żydowskiego w takim Sejmie staje się dopiero koniecznością. Wobec ataków na nas możemy bowiem zająć dwie postawy: bronić się, to znaczy walczyć, albo poddać się, to znaczy zrezygnować z walki. Dla niektórych pójście do Sejmu w obecnych warunkach jest oportunizmem politycznym; dla nas pójście posła żydowskiego do Sejmu, to jest walka o prawa żydowskie.

Nie o przeciwników nam chodzi. Tych n a p e w n o zobaczymy przy urnie wyborczej z głosem na żydowskiego kandydata. Chodzi nam o obojętnych, leniwych i opieszałych, którzy na wszelkie nawoływania i hasła przedwyborcze wolą machnąć ręką i powiedzieć: „Beze mnie się obejdzie. Dr Schwarzbart zostanie wybrany posłem także bez mojego głosu“. Tacy obojętni mogą się właśnie okazać najbardziej złośliwymi wrogami. Wiedzą o tym nasi wrogowie i tu i ówdzie starają się przemycić taką sobie od niechcenia uwagę: „Mandat dra Schwarzbarta jest „murowany“ i cała agitacja wyborcza jest właściwie bezceiowa“.

Wykazywaliśmy już, jak to jest z tym „murowanym mandatem“. W rzeczywistości mandat będzie „murowany“ tylko wtedy, gdy za swym kandydatem żydowskim staną murem wszyscy wyborcy żydowscy. Inaczej „murowaną“ pozycję będzie miał nie kandydat żydowski, ale antysemici, którzy dopiero teraz śmiać się będą w kułak z Żydów. Że po przegranej w oczach antysemitów żydostwo krakowskie będzie uchodziło za społeczność politycznie niedojrzałą i nie zasługującą na względy, bo nie potrafiącą wyciągnąć konsekwencji nawet z faktu zjednoczenia, jakiego nam zazdroszczą wszystkie obozy polityczne w Polsce, zarówno żydowskie jak i nieżydowskie — to chyba jest jasnym dla każdego, kto jako tako wyznaje się na obecnej sytuacji politycznej i jej perspektywach.

Kandydat żydowski musi odnieść pełne zwycięstwo. Pełne, to znaczy takie, które jest rezultatem starań w s z y s t k i c h wyborców żydowskich danego okręgu. Jeżeli nawet uda nam się szczęśliwie przeprowadzić kandydaturę żydowską, to rzeczą niemniej ważną od samego aktu wyborczego jest także liczba głosów, jaką kandydatura żydowska zdołała ku sobie przyciągnąć. Antysemici nawołują do solidarnego frontu wszystkich antysemitów z powołaniem się na solidarność żydowską w obronie przed antysemityzmem. Niechże ta solidarność wyrazi się naprawdę nie tylko w zgromadzeniach, plakatach wyborczych, solennych zapewnieniach i przyrzeczeniach, ale w l i c z b i e g ł o s ó w. Liczba ta musi być świadectwem dla każdego, kto chce targnąć się na byt i egzystencję mas żydowskich, że szeregi Żydów są zwarte, zdyscyplinowane i nie wykazujące nawet najdrobniejszej luki, która dałaby jakiemuś antysemicie nadzieję wskoczenia w nią i skosztowania eksperymentu rozsadzenia frontu żydowskiego od wewnątrz. Niech nikt nie łudzi się co do tego, że przeprowadzenie kandydatury żydowskiej będzie już gotowym zwycięstwem. Jeżeli liczba głosów, oddanych na kandydaturę żydowską będzie zaledwie minimalną, — nie będziemy się wahać w określeniu tego rodzaju „sukcesu“ jako klęski.

Ostatnie słowo do obojętnych. Znana anegdota opowiada, iż razu pewnego poważny obywatel sprosił swych przyjaciół i znajomych na ucztę. Uświęconym zwyczajem każdy zaproszony miał przynieść ze sobą dzbanek wina i wlać go do beczki, stojącej przed domem. Gdy gospodarz nakazał służbie roznosić trunki między biesiadnikami, okazało się, że w beczce była sama tylko woda, ponieważ każdy z zaproszonych gości w przewidywaniu, że wina w beczce będzie i tak dość, przynosił dzbanek wody.

Dziś wieczorem, gdy badać będą zawartość beczki, w którą Wy, żydowscy wyborcy i wyborczynie wlewać macie wino, niech gospodarze urny wyborczej mają możność stwierdzenia że wino, wlane przez Was jest napojem szczerym, bogatym i pełnym.

Jeszcze jedna alarmująca pogłoska ze źródeł arabskich

Londyn, 5. 11. ŻAT. „Daily Express“ zamieścił dziś sensacyjne doniesienie z źródeł arabskich Jerozolimy w sprawie przyszłej polityki angielskiej w Palestynie, która ma być sformułowana w nadchodzący wtorek, 8 bm. w Izbie Gmin, w deklaracji ministra kolonii Malcolma MacDonalda. Deklaracja ta w myśl arabskich życzeń przewiduje, że nowa polityka angielska oprze się rzekomo na następujących zasadach: w okresie najbliższych 5 lat emigracja nie przekroczy 1.000 Żydów rocznie(!!?) W Palestynie ma być utworzona Rada Legislatywna, w której zasiadać będzie jeden przedstawiciel reprezentujący 100-tysięczną ludność. Ogółem więc Rada Legislatywna ma się składać z 13 członków z wyboru i 5 Anglików mianowanych. Spośród 13 członków z wyboru będzie 8 Mahometan, jeden chrześcijanin i 4 Żydów. Cały ten plan ma rzekomo opierać się na zasadzie przekształcenia Żydów palestyńskich w stałą(sic!) mniejszość, która nie przekroczy 1/3 ogółu ludności(!?). Dopuszczony będzie szeroki samorząd municypalny. W kraju pozostać też ma liczna żandarmeria angielska, która ma pilnować porządku. Arabowie mają otrzymać pożyczkę w wysokości 5 milionów funtów na rozwój przemysłu i rolnictwa. Po 10 latach ma być utworzona federacja arabska, która objąć ma Palestynę, Syrię, Transjordanię i Liban.

„Daily Express“ z tych samych źródeł donosi, że projektowana amnestia polityczna ma objąć również exmuftiego Jerozolimy. Anglia ma rzakomo popierać jego kandydaturę na kalifa(!?) Palestyny.

(Nie ulega wątpliwości, że chodzi o „pobożne życzenia“ informatorów arabskich dziennika londyńskiego, a nie o konkretne informacje. — Red.)

Rozwój rewindykacyj rumuńskich notuje prasa włoska

Rzym, 5. 11. PAT. Prasa włoska zwraca uwagę na rozwój rewindykacyj rumuńskich, dotyczących terytorium Rusi Podkarpackiej.

„Popolo di Roma“ w korespondencji z Bukaresztu podaje treść uchwały, powziętej przez centralny komitet rumuńskiej ligi kulturalnej, domagającej się, aby rząd rumuński bezzwłocznie postawił sprawę rewindykacyj terytoriów, zamieszkałych przez Rumunów. Terytoria te obejmują 4 gminy we wschodniej części Rusi Podkarpackiej.

Wiadomość o rozwoju rewindykacyj rumuńskich traktowana tu jest jako dowód, że obecnych granic Czechosłowacji nie można uważać za definitywne oraz, że sprawa Rusi Podkarpackiej wciąż jest zagadnieniem otwartym.

Entuzjazm i — ewakuacja

Bratysława, 5. 11. PAT. Dziś rano rozpoczęło się wkraczanie wojsk węgierskich na przyłączone terytorium słowackie w okolicy gmin Medve i Bodjawa. Dla osób cywilnych wejście na zajmowane terytorium dozwolone jest jedynie w wypadku posiadania przepustek, wydawanych przez wojskowe władze węgierskie. Na Rusi Podkarpackiej rozpoczęło się dziś rano również wkraczanie wojsk węgierskich na obszary okręgów Uzhorod i Berehowo. W miastach tych utworzyły się natychmiast po ewakuacji organów administracyjnych karpato-ruskich węgierskie komitetu narodowe. Na wszystkich gmachach publicznych i domach powiewają sztandary węgierskie. Narodowe komitety węgierskie przejęły budynki publiczne oraz koszary celem przekazania ich armii węgierskiej. Członkowie tych komitetów pełnią na ulicach służbę bezpieczeństwa.

Budapeszt, 5. 11. PAT. Po moście wybudowanym specjalnie przez wojska węgierskie na północ od Magyarovar, przeszedł pierwszy oficer węgierskiego sztabu generalnego, aby omówić z dowódcą wojsk czesko-słowackich sprawy, związane z ewakuacją. Dokładnie o godzinie 10-tej przy dźwiękach marsza Rakoczego przeszły przez most wojska węgierskie. Karabiny i hełmy żołnierzy były przybrane kwiatami.

W tym samym czasie wojska węgierskie przeszły dawną granicę mostem na Dunaju w pobliżu wioski Medwe 12 klm. na północ od Gyoer. W chwili wkroczenia wojsk węgierskich we wszystkich fabrykach przerwano pracę na 10 minut. Dzwony uderzyły w całym kraju. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Miasta są udekorowane i przybrane flagami.

Praga, 5. 11. PAT. Po decyzji arbitrażowej w Wiedniu przystąpiono do ewakuacji Koszyc i Uzhodoru. We czwartek rano rozpoczęto już ewakuację Koszyc. Sądy, dyrekcja poczty oraz niektóre inne urzędy zostaną przeniesione do Preszowa. Dyrekcja kolei będzie umieszczona tymczasem częściowo w Popradzie, gdzie znajduje się także wojskowe dowództwo kolejowe.

Praga, 5. 11. PAT. Po decyzji, oddającej Koszyce Węgrom, postanowiono wybudować nową radiostację nadawczą w miejscowości Preszew we wschodniej Słowacji. Prace przygotowawcze już rozpoczęto.

Nowy akt korsarstwa na Morzu Północnym

Emden (Hanower), 5. 11. PAT. Powstańczy krążownik pomocniczy „Cindad" zatrzymał na Morzu Północnym hiszpański statek rządowy „Rio Mira" i po wzięciu do niewoli jego załogi odtransportował go do portu Emden. — „Rio Mira" powracał do portu angielskiego i nie wiózł żadnego ładunku.

* * *

Berlin, 5. 11. PAT. Ambasador rządu barcelońskiego w Londynie, złożył oświadczenie, w którym twierdzi, że powstańczy statek „Nadir", który zatopił na Morzu Północnym hiszpański statek rządowy „Cantabria", ukrywa się w porcie Hamburga. Niemieckie koła oficjalne zaprzeczają kategorycznie tej wiadomości.

Statek niemiecki w Kalifornii padł ofiarą sabotażu

Oakland, 5. 11. PAT. Statek niemiecki „Vancouver" zanurza się coraz bardziej, pomimo ustawienia wielu pomp. Niemiecki konsul generalny w San Francisco oświadczył, iż statek przypuszczalnie padł ofiarą sabotażu, lecz dotychczasowe śledztwo prowadzone przez specjalną komisję, nie zdołało ustalić przyczyny wypadku.

Trzęsienie ziemi nawiedziło Japonię

Tokio, 5. 11. PAT. Wschodnią Japonię nawiedziło silne trzęsienie ziemi. W szczególności ucierpiały Tokio, Utsunomiya, Sendai, Aomari. Wstrząsy były szczególnie silne w czterech prefekturach: Miyagi, Iwate, Fukuszima i Baragi. Pierwszy wstrząs nastąpił o godz. 17 min. 44. W miastach zapanowała panika, mieszkańcy wybiegli na ulice, zbierając się w ogrodach i na placach. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło jednakże poważniejszych szkód materialnych.

Odezwa wyborcza Niemców łódzkich

Łódź, 5. 11. (G) W dniu dzisiejszym niemiecki związek narodowy rozlepił na ulicach Łodzi olbrzymie afisze koloru czerwonego, w których przewodniczący tego związku Ludwik Wolff nawołuje wszystkich Niemców narodowo-socjalistycznych do wzięcia udziału w wyborach do Sejmu, twierdząc, że „budzący się naród niemiecki" powinien maszerować wspól nie z budzącym się narodem polskim. Afisz zakończony jest okrzykiem: niech żyje naród niemiecki, niech żyje Polska pod silnymi rządami! Afisz wydrukowany jest rojącą się od błędów polszczyzną.

„Wyprowadzam się na zawsze"...

Łódź, 5. 11. (G) Wczoraj koło cmentarza katolickiego znaleziono leżącą bez przytomności nagą kobietę. Przewieziona do szpitala w kilka godzin potem zmarła. Wszczęte śledztwo doprowadziło do zidentyfikowania zmarłej. — Okazała się nią Władysława Bytomska, delegatka fabryczna firmy Hirschberg i Birnbaum. Bytomska popełniła samobójstwo. Oblała się ona spirytusem denaturowanym, następnie skrępowała sobie ręce i zakneblowała sobie usta, po czym się podpaliła. Gdy ogień przepalił więzy, pod wpływem bólu zerwała je i szukała ratunku. Jak wykazało śledztwo, samobójczyni pozostawiła list do ojca, w którym pisze, że dotrzymuje słowa i wyprowadza się na zawsze. Bytomska miała przeszłość polityczną. Była ona 2-krotnie karana, raz na 3 lata, raz na 4 lata więzienia. Ostatnio zapadła na gruźlicę płuc.

Eksplozja w fabryce sadzy

Katowice, 5. 11. PAT. Dziś o godz. 9,15 w fabryce produkującej sadze dla wyrobu farb i kauczuku w Łagiewnikach, nastąpiła eksplozja, która zniszczyła budynek wraz z dachem, oraz aparaty i urządzenia fabryczne. Jeden robotnik doznał lekkich kontuzji, a jeden ze strażaków uległ ciężkiemu poparzeniu. Na miejscu zjawiły się natychmiast wszystkie okoliczne straże pożarne. Przyczyna eksplozji na razie nie została ustalona. Straty są znaczne.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na południu i wschodzie, a z większymi ropogodzeniami na północy i w środku kraju. Nieco chłodniej. Słabnące, lecz jeszcze dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Czwarta część żydów włoskich wyjęta spod ustaw antyżydowskich

Rzym, 5. 11. ŻAT. Urzędowo komunikują, że spośród ogólnej liczby 15.000 rodzin żydowskich we Włoszech ustawy antyżydowskie nie będą obowiązywały w stosunku do 3522 rodzin. Na podstawie decyzji Wielkiej Rady Faszystowskiej rodziny te zostały zakwalifikowane przez specjalną komisję. Są to rodziny Żydów poległych na wojnie, uczestników przewrotu faszystowskiego i legionistów, którzy odebrali Fiume.

Stłumione zajścia antyżydowskie w Bratysławie

Bratysława, 5. 11. PAT. Ubiegłej nocy miały miejsce w Bratysławie demonstracje antyżydowskie. Policja rozprószyła demonstrantów.

Z Meksyku — na Kubę

Hawana (Kuba), 5. 11. PAT. Przybyło do Hawany na statku ‚Ornozo" 21 Żydów niemieckich, którym nie zezwolono na wylądowanie w Meksyku. Zostali oni ulokowani w barakach emigracyjnych do czasu zdecydowania sprawy zezwolenia na pobyt na Kubie.

We wtorek — wybory w U. S. A.

Nowy Jork, 5. 11. PAT. We wtorek w Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory Izby reprezentantów (435 deputowanych), 1/3 senatu (32 senatorów) oraz gubernatorów i lokalnych ciał ustawodawczych w 33 stanach na ogólną liczbę 48.

Zaginął balon Demuytera

Bruksela, 5. 11. Słynny aeronauta Demuyter zagubił swój balon, który zajął szóste miejsce w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Benneta. Demuyter zagubił go na Rusi Podkarpackiej, gdzie po wylądowaniu na pograniczu Rumunii nadał balon na bagaż. Demuyterowi zaginęła również poczta aeronautyczna, którą zabrał ze sobą i nadał w Zalau. Placówki belgijskie poszukują już od kilku tygodni zaginionego balonu i poczty.

47 ofiar pożaru w Marsylii

Marsylia, 5. 11. PAT. Liczba ofiar pożaru w Marsylii wzrosła do 47. Dziś spod gruzów „Nouvelles Galeries" wydobyto zwłoki jeszcze jednej ofiary, zaś jeden z rannych podczas pożaru zmarł ubiegłej nocy w szpitalu.

Straszna katastrofa autobusowa

Stambuł, 5. 11. PAT. Na drodze górskiej, wiodącej z Trapezundu do Erzerum autobus pasażerski spadł, skutkiem zepsucia hamulców z wysoko położonej drogi i rozstrzaskał się na dnie parowu. Z 22 osób jadących autobusem 4 zginęły na miejscu, a pozostałe odniosły bardzo ciężkie obrażenia.

PRZEGLĄD PRASY

Sytuacja jest jasna

Omówiliśmy już akcję rozmaitych pp. kombatantów w Przemyślu i nie Przemyślu i dziwną akcję niektórych sfer dawnego BBWR wśród społeczeństwa żydowskiego w związku z wyborami. Nie jest to, jak się obecnie okazuje, akcja odosobniona. „Nasz Przegląd" donosi, że niektórzy ozonowi kandydaci na posłów w okręgach, gdzie odsetek ludności żydowskiej jest znaczny, agitują za swoimi kandydaturami przy pomocy ulotek i afiszów w języku żydowskim. Gdzie indziej znowu znajdują się jakieś „delegacje" ludności żydowskiej, którym „zwraca się uwagę" na wybory. W niektórych miejscowościach pojawiają się dobrze znane z okresu BBWR jakieś odezwy cadyków. Dzieje się to w okresach, gdzie naturalnym biegiem rzeczy istnieją wyłącznie kandydaci ozonowi, afiszujący się antysemityzmem i całym bagażem programu antysemickiego, uwieńczonym w 13 tezach.

Ta dziwna agitacja wywiera osobliwe wrażenie. W stosunku do Żydów obywateli ma się tylko jeden wyraz: „precz". W stosunku zaś do Żydów wyborców deklamuje się we wszystkich odmianach rozmaite komplimenty. Na dzień powszedni stosuje się hasła eksterminacji bojkotu, odebrania praw, numerus nullus, a w dniu wyborów chętnie widziałoby się wyborców głosujących na kandydatury ozonowe. Mimowoli nasuwa się pytanie, jak sobie to panowie kandydaci wyobrażają? Nie ma chyba społeczeństwa na świecie, któreby świadomie pomagało do zniszczenia samego siebie. Nie ma normalnego społeczeństwa, któreby popierało ludzi, zwalczających to społeczeństwo. Kto zaś sądzi, że znajdą się jeszcze Żydzi, którzy dadzą się nabrać na kawał „demokracji" ozonowej, popełnia kardynalny błąd w rachunku. Ostatnia kadencja sejmowa dała tyle przykładów t. zw. demokratów, którzy przed wyborami głosili humanitarne hasła tolerancji, równouprawnienia, a w Sejmie przy każdej sposobności podkreślali swój antysemityzm, że dziś już dla społeczeństwa żydowskiego nie ma wątpliwości jak głosować. Nie pomogą żydowskie ulotki antysemickich kandydatów, nie pomogą odezwy cadyków ani też gołosłowne zapewnienia rozmaitych ozonowców, którzy bez głosów żydowskich nie mają żadnych szans przejścia w wyborach. Sytuacja jest dziś jasna i wyborcy żydowscy wyciągną też z niej należyte wnioski mimo akcji paru jednostek żydowskich, które wciąż jeszcze wyznają zasadę, że gdy im się pluje w twarz, to najlepiej powiedzieć, że deszcz pada.

W ślepym zaułku

Zmienia się mapa Europy, zmieniają się sojusze i stosunki europejskie, zmieniają się granice państw, a są ludzie, którzy tego w ogóle nie zauważają. W obozie antysemickim panuje ta sama sielanka. Powtarza się dzień w dzień tę samą nagonkę, te same hasła, te same bzdury. Jeszcze raz kawałkuje się sprawę numerus nullus, „zalewu", „zażydzenia", emigracjonizmu itp. Antysemityzm w Polsce znajduje się w jakimś ślepym zaułku, z którego nie widzi świata, otaczającego dziś państwo. Bo przecież sprawa żydowska, to kwestia ważna, to problem o dużym znaczeniu, ale wśród wszystkich problemów chociażby na odcinku mniejszości narodowych jest to problem najmniejszy. W tej dziedzinie istnieją w Polsce o wiele ważniejsze i pilniejsze zagadnienia niż sprawa żydowska. Mniejszość żydowska nie ma przecież żadnych aspiracyj terytorialnych ani nie chce tworzyć żadnej irredenty. Ale antysemici, znajdujący się w ślepym zaułku nie widzą naturalnie tego wszystkiego. Nie zdają sobie nawet sprawy z tego, jak bardzo ich agitacja jest właśnie obecnie na rękę wrogim siłom państwa.

P. Morawski i cytaty

P. K. M. Morawski specjalizuje się, jak wiadomo, w dziedzinie odkrywania masonerii. Gdy się czyta jego wywody, to musi się stwierdzić, że to jest taka nieszkodliwa gadanina. Niechże sobie p. Morawski szuka i znajduje, szczęść mu Boże na tej drodze. Ale p. Morawski w ostatnim swoim artykule w „ABC" cytuje „Nowy Dziennik" z dnia 1 lutego 1929. Szukamy w „Nowym Dzienniku" z tej daty wywodów cytowanych przez Morawskiego i jakoś nie możemy ich znaleźć. Jeżeli wszystkie cytaty p. Morawskiego (a prace p. Morawskiego roją się od cytatów), są tak „ścisłe", to kiepsko jest z jego wywodami. Ale mniejsza z tym. P. Morawski powołuje się na coś, czego nie ma. Jeśli nie wierzy, chętnie służymy dowodami: rocznikiem „Nowego Dziennika".

(Ro)

Na froncie wyborczym

NASZ KANDYDAT Dr I. SCHWARZBART

Dziś mamy wybrać w Krakowie żydowskiego posła. Dziś mamy wyrazić swą niezłomną wolę obrony naszych praw politycznych. Tylko poseł żydowski, który w swym sercu odczuwa każdy ból i radość społeczeństwa żydowskiego, może godnie i dumnie, bez względu na piętrzące się przeciwności, podjąć walkę o nasze prawa, przeciwstawić się eksterminacji. Poseł żydowski to konieczność, bez której będziemy niemymi obserwatorami w chwili, gdy decydują się nasze losy.

W takiej chwili musimy się zjednoczyć — musimy zapomnieć o wszelkich różnicach, bo już sam los zjednoczył nas wszystkich — wróg widzi w nas tylko Żydów, bez względu na to do jakiej klasy społecznej ktokolwiek z nas należy.

Żydostwo Krakowa zrozumiało ten kategoryczny nakaz. Zjednoczyło się. Dziś wybieramy jedynego kandydata żydowskiego Dra Ignacego Schwarzbarta, za którym stoi zwartym murem całe społeczeństwo żydowskie.

W ciągu całej kampanii wyborczej, podczas której wszystkie sfery społeczeństwa żydowskiego na wielu zgromadzeniach demonstrowały entuzjastycznie swe głębokie zaufanie dla osoby kandydata, staraliśmy się zgodnie z jego życzeniem jak najmniej mówić i pisać o jego osobistych walorach, jego pracy społecznej i zasługach. Przyjęliśmy, że żydostwo w Krakowie tak dobrze zna naszego kandydata z jego wieloletniej ofiarnej działalności społecznej, że nie trzeba pouczać wyborców żydowskich, kim jest dr Ignacy Schwarzbart. Dziś jednak w dniu wyborów, musimy pisać o samym kandydacie, aby podkreślić, że Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa, wystawiając kandydaturę dra Ignacego Schwarzbarta na posła do Sejmu, miała przed sobą jedno kryterium — dobro żydostwa i dlatego chciała posłać na tę eksponowaną, trudną placówkę człowieka, który posiada kwalifikacje, predestynujące go do roli reprezentanta i obrońcy społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Dr Ignacy Schwarbart od zarania swej młodości stoi w czynnej, nieprzerwanej służbie dla narodu żydowskiego, oddając mu wszystko, co człowiek ma do oddania, swe zdolności, swe siły i zdrowie, a także swą egzystencję. Zawsze odczuwał głęboko każdą krzywdę żydowską, był w pierwszych szeregach walczących o odrodzenie Narodu. Już w czasie swych studiów uniwersyteckich należał do najaktywniejszych działaczy. W ruchu narodowym, zamuje dr Schwarzbart od dawna czołowe stanowisko i to nietylko na terenie naszej dzielnicy Zachodniej Małopolski i Śląska, ale w całym świecie syjonistycznym, piastując m. in. godność wiceprezesa Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacji Syjonistycznej. Do r. 1925 był dr Schwarzbart naczelnym redaktorem „Nowego Dziennika", a obecnie we wszystkich najpoważniejszych pismach żydowskich ukazują się jego piękne artykuły. Płomienny mówca wlewa w serca słuchaczy wiarę w lepszą przyszłość Narodu, wzywa do jedności, do czynu.

Przemówienia dra Schwarzbarta znajdują należyty rezonans, czego wymownym dowodem są jego wystąpienia w Radzie Miejskiej w Krakowie, gdzie jako przewodniczący Klubu Radnych żydowskich godnie broni interesów żydowskich. Potrafi on siłą swej argumentacji, taktownym podejściem do sprawy przekonać nawet najpoważniejszych przeciwników, którzy z wielką uwagą słuchają jego wywodów.

Dr. Schwarzbart posiada te wszystkie właściwości, które winny być udziałem posła do Sejmu. Jest wytrawnym politykiem, świetnym oratorem, człowiekiem pracy i czynu, a co dla nas Żydów jest najważniejsze, ma gorące serce żydowskie, które bije w takt naszych myśli, naszych pragnień.

Każdy Żyd wie, jak ciężką i bolesną będzie praca żydowskiego posła, każdy więc musi odczuwać wdzięczność dla naszego kadydata, że chce wziąć na swe barki tak wielką odpowiedzialność, tak trudną pracę.

Dziś musimy wybrać Dra Ignacego Schwarzbarta, dziś od wyborców żydowskich zależy, czy w Sejmie będzie zasiadał z naszego ramienia człowiek, który mógłby tak wiele dobrego zdziałać dla społeczestwa żydowskiego, człowiek, który gotów jest poświęcić wszystko dla żydostwa.

Każdy Żyd jest odpowiedzialny za zdobycie, czy utratę mandatu żydowskiego, bo każdy głos może zadecydować. Jutro wszelkie żale będą już spóźnione i jeśli nie przeprowadzimy naszego kandydata, będzie to kompromitacją dla naszego społeczeństwa żydowskiego.

Wierzymy głęboko, że społeczeństwo żydowskie w Krakowie w dobrze zrozumianym własnym interesie i w obronie godności narodowej zda w dniu dzisiejszym swój egzamin dojrzałości politycznej i że nie braknie nikogo przy urnie wyborczej, aby oddać głos na jedynego kandydata żydowskiego, Dra Ignacego Schwarzbarta!

Mgr. E. ROSTHAL

„Niech Ameryka weźmie mandat palestyński"

Londyn 5. 11. ŻAT. Omawiając w artykule wstępnym petycję senatorów, członków Kongresu i gubernatorów stanu do prezydenta Roosevelta w sprawie Palestyny, „Daily Express" wywodzi, że byłoby rzeczą najwłaściwszą, gdyby Stany Zjednoczone objęły mandat nad Palestyną. Niech tylko — pisze dziennik — zwrócą się o to, a mandat będzie im oddany. Z zadowoleniem, dużą ulgą i najlepszymi szczerymi życzeniami Wielka Brytania przeleje na Stany Zjednoczone odpowiedzialność za Ziemię Świętą.

Nastroje angielskie

Rząd Chamberlaina sprawdza swą popularność w społeczeństwie

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

LONDYN, w listopadzie.

Kiedy premier Chamberlain wrócił z Monachium z zapewnieniem pokoju i w atmosferze powszechnej ulgi w nastrojach publicznych, użył zwrotu że posiadamy pokój na czas naszego pokolenia. Wyrażano wtedy opinię w niektórych kołach konserwatywnych że obowiązkiem premiera jest rozwiązanie parlamentu i odwołanie się do wyborców. Rozwiązanie parlamentu miałoby podwójne znaczenie. Byłoby sprawdzeniem popularności premiera i jego polityki wśród mas ludowych, a poza tym, jak sobie zwolennicy tego planu po cichu przyrzekali, powszechny entuzjazm zapewniłby partii konserwatywnej dalsze pięciolecie rządów. Radzono więc kuć żelazo póki gorące, zwłaszcza, że opozycja socjalistyczna i liberalna straciła w pierwszym momencie rozpęd i z niemniejszą szczerością życzyła p. Chamberlainowi powodzenia niż posłowie torysowscy. Premier jednak okazał się politykiem ostrożnym i chłodnym i nie dał się powodować entuzjazmem wyborczym swych najgorętszych zwolenników. Zdawał sobie on doskonale sprawę, że Monachium przyniosło ciężką porażkę prestiżową i że zawiera tyle smutnych zapowiedzi na przyszłość.... Uważał, że w tym stanie rzeczy będzie zadaniem nieco ryzykownym dla rządu oczekiwać utrzymania entuzjazmu aż do momentu wyborów. Podróże jego przyniosły niewątpliwie odprężenie, ale z chwilą powrotu do normy społeczeństwo odzyskuje dawny chłodny pogląd na sprawy i w świetle rzeczywistości pozycja rządu może zostać poważnie zagrożona.

Nie trzeba chyba przypominać, jak nastroje po - monachijskie prysły pod wpływem groźnych podmuchów z Niemiec. Pierwszym wstrząsem, który przywrócił Anglię do przytomności, była mowa Hitlera w Saarbruecken najeżona chłodnymi uwagami w stosunku do Francji i pouczeniami w stosunku do Wielkiej Brytanii. Potem nastąpiła delimitacja granicy czesko - niemieckiej w sposób, który napoił każdego Brytyjczyka głęboką goryczą. Z kolei rozpoczęła się kampania kolonialna Niemiec i wyeliminowanie mocarstw zachodnich z arbitrażu słowacko - węgierskiego, co niemniej uraziło dumę synów Albionu. A dzieje się to wszystko w takim szybkim następstwie po Monachium, że nawet najbardziej niedoświadczony politycznie obywatel musi sobie zdać sprawę z tego, że jest to bezpośrednim następstwem „pokoju" monachijskiego. Do tego dołączają się zmartwienia domowe. Obronie przeciwlotniczej zarzuca się wiele błędów. Cierpi pod wpływem krytyki zarówno Home Office, w którego zarządzie znajduje się sprawa obrony ludności cywilnej ,t. zw. Air Raid Precaution. Krytyka ministerstwa wojny jest znacznie powściągliwsza, ale i tu wiadomo, że zaopatrzenie oddziałów w artylerię przeciwlotniczą, w reflektory i podsłuchiwacze szwankuje. Na skutek ostatnich zmian w gabinecie obejmuje Sir John Anderson, dawna żelazna ręka Bengalu, połączone resorty służb obrony ludności cywilnej z zamiarem szybkiej i stanowczej reorganizacji tych działów. Decyzja październikowa premiera wydaje się w świetle ostatnich wydarzeń na froncie polityki domowej najzupełniej wyjaśniona, jakkolwiek w momencie odrzucenia sugestii wyborczych wydawało się niektórym „badaczom" taktyki politycznej conajmniej dziwnym niewykorzystanie takiej „złotej" okazji. Decyzja niepójścia do wyborów była uzasadniona, ponieważ mogła zaistnieć okoliczność, w której partia konserwatywna nie mogłaby dysponować absolutną większością głosów w parlamencie.

Niemniej jednak premier nie zrezygnował ze sprawdzenia popularności swej polityki wśród wyborców brytyjskich. Okazję ku temu dały mu, jak zwykle w Anglii to się dzieje, wybory uzupełniające do parlamentu. Pierwsze takie wybory uzupełniające po układzie monachijskim odbyły się w okręgu oxfordzkim, a szereg innych oczekuje walki w późniejszych datach. Wybory Oxfordzkie odbyły się całkowicie pod hasłem za czy przeciw polityce Chamberlaina. Przeciwnikiem partii konserwatywnej, nie był, jakby się tego można było spodziewać kandydat socjalistyczny lub liberalny, ale Independent. Socjaliści i liberali wycofali swe kandydatury na rzecz wspaniałej postaci w życiu Uniwersytetu oxfordzkiego. Kandydatem przeciwników polityki Chamberlaina był Mr. A. D. Lindsay, Szkot z pochodzenia i Master (dyrektor) of Balliol najstarszego college tego uniwersytetu, założonego nie później niż w XII wieku. Mr Lindsay przegrał w tej wybitnie konserwatywnej mieścinie, siedzibie lorda Nuffielda. Ale partia torysowska musiała niewątpliwie ze smutkiem zauważyć, że poprzednia większość spadła o 3.000 głosów i jedynie drobna nadwyżka zapewniła przeprowadzenie posła konserwatywnego. Ustąpienie kandydatów niekonserwatywnych na rzecz niezależnego nie oznacza naturalnie formacji frontu ludowego w Anglii. Koncepcja ta jest niepopularna w tym kraju i kandydat oxfordzki odrzucił ją stanowczo. Identyczny charakter będą miały wybory w Dartford, gdzie socjaliści i liberali również wycofali kandydatów na rzecz niezależnego przeciwnika polityki konserwatywnej p. Vernona Bartletta, znakomitego dziennikarza i redaktora politycznego „News Chronicle".

Trzecim wreszcie polem doświadczalnym są odbywane obecnie wybory samorządowe w stukilkudziesięciu gminach miejskich Anglii i Walii. I one odbywają się pod hasłami politycznymi, co jest dowodem jak dalece problemy te przenikają społeczeństwo angielskie. Z prowizorycznych wyników stwierdzić można, że socjaliści i niezależni wzmocnili się znacznie na południu kraju, to jest w okręgu londyńskim i w hrabstwach sąsiadujących z Londynem. Natomiast Północ i Walia raczej zawiodła nadzieje socjalistyczne. Nie należy naturalnie dodawać, że outsiderzy faszystowscy spod znaku Mosleya, żerujący na pożywkach propagandy nazistowskiej nie przeprowadzili ani jednego radnego w żadnej gminie angielskiej. **FELIKS WIRTH**

Francja nie dojrzała jeszcze do kryzysu

W poszukiwaniu nowych dróg

Korespondencja własna „Nowego Dziennika" PARYŻ, w listopadzie.



PAUL REYNAUD
nowy francuski minister skarbu

Po niespodziankach, rozgrywających się na szachownicy europejskiej, mamy oto niespodziankę w zakresie spraw wewnętrzno - francuskich. Słuchając energicznych przemówień programowych premiera Daladier i ministra finansów Marchandeau, wygłoszonych na kongresie partii radykałów w Marsylii, można było mieć pewność, że rząd opracował już program ratowania finansów i gospodarki Francji i że dekrety, których ogłoszenie zapowiedziano na 2-go listopada, stanowić będą energiczną i metodyczną kampanię wybrnięcia z trudnej sytuacji. Długie opracowywanie tych dekretów, w zupełnej tajemnicy napawało ogół otuchą.

Na razie nie ma odpowiedzi na pytanie dosyć charakterystyczne: dlaczego premier Daladier na Kongresie w Marsylii zapowiadał, że program jego w oparciu o ministra Marchandeau, znanego ze swych klasycznych poglądów jest zupełnie gotowy, zaś w trzy dni zaledwie później w Paryżu okazuje się coś wręcz przeciwnego? Nie tylko, że program uzdrowienia gospodarczego Francji nie jest gotowy, ale jak się dziś okazało, ugodowy program ekonomiczny konserwatywnego min. Marchandeau okazał się nagle wcale nie ugodowym programem byłego premiera Leona Bluma!...

Powaga i bezwzględna uczciwość ministra Marchandeau zmuszają do założenia bez dyskusji, że jeśli po tygodniach pracy podpisał on swe nazwisko pod odrzucony i gruntownie skrytykowany program „Frontu Ludowego", to widocznie uznał ten właśnie program za jedyny w chwili obecnej. Choć to on, właśnie on, najgoręcej zwalczał ów program z ramienia radykałów!

Leon Blum mógłby mieć satysfakcję! Mógłby na wszystkie strony głosić zwycięstwo swej idei, podjętej przez jej największego wroga! Ale Leon Blum na łamach swego dziennika tylko smętnie się uśmiecha: widzi grozę sytuacji i koszt doświadczenia. Niestety nikt nie chciał w porę zdać sobie sprawy z jasnowidzenia przywódcy socjalistycznego.

Trzy dni temu ministrowie przemawiający na Kongresie w Marsylii zapowiadali konieczność ofiar całego społeczeństwa. Daladier odżegnał się wprawdzie od komunistów i podkreślił, że trzeba więcej pracować, co było wyraźną aluzją pod adresem klasy robotniczej. Tymczasem minister Marchandeau nagle wypowiada się za koniecznością prowadzenia polityki innej niż dotąd, co oznacza po prostu — przeprowadzenie pewnej kontroli przemysłu i banku a więc ograniczenia wolności kapitału.

Domagał się tego Leon Blum i na tym padł obalony przy „pomocy" tych samych radykałów, spośród których przemawia p. Marchandeau w chwili obecnej.

* * *

Sytuacja jest o tyle trudna, że teoretycznie Francuzi są gotowi do największych poświęceń, lecz gdy tylko stają wobec konkretnego programu — okazuje się potęga zastrzeżeń.

Jedno jest pewnikiem: trzeba znaleźć 50 miliardów franków.

Ale jednocześnie: nikogo nie naruszyć...

Zakrawa to na kwadraturę koła.

Rada ministrów domagała się od min. Marchaudeau, by zmodyfikował swój program. Uczciwość nie pozwoliła mu na ustępstwa. Rzadkie to dziś poczucie honoru, stawiane przezeń ponad zaszczyty.

Premier Daladier był wyraźnie zaskoczony. Nie spodziewał się, że Marchaudeau zaproponuje — jak słuchy dochodzą — rekwizycję złota, dewiz, kontrolę dewiz i kursów... Program jednocześnie socjalistów francuskich i — państw totalistycznych.

We Francji tymczasem cały szereg osobistości wypowiedział się przeciw temu programowi, wiedząc, że to skończy się ponowną ucieczkę kapitałów zagranicę i że żadna kontrola nie zdoła się tej ucieczce sprzeciwić.

* * *

Jak Francja wywikła się z trudności? Odpowiedzi na to pytanie oczekujemy z niecierpliwością i z ciekawością. Bo nie idzie już o eksperymenty, ani o sprawy wewnętrzno - francuskie. Idzie o odbudowanie potężnej Francji, przeciwwagi hitleryzmu i ostoji demokracji. Idzie też o dowiedzenie, że metody demokratyczne dają wyniki zadawalające, zadając kłam totalizmom.

Minister Reynaud, który objął w spuściźnie tekę po ministrze Marchandeau, ma przed sobą zadanie trudne. Ma on wprawdzie „program", którego szczegóły za parę dni zapoda. Jego wysiłki okażą się jednak bezużyteczne, jeżeli nie nastąpi odpowiednia reakcja i współpraca całego społeczeństwa.

W dzisiejszych trudnych czasach państwo które chce żyć, musi przeprowadzić zjednoczenie wszystkich sił krajowych. Inaczej grozi mu ruina. To jest prawda, którą trzeba zrozumieć. Zrozumiała to Francja, choć nad innymi państwami posiada jedną ogromną wyższość: swego bogactwa.

Towarzystwo Literatów Francuskich ogłosiło manifest, wzywający do zespolenia wszystkich sił żywotnych na płaszczyźnie apolitycznej.

Domagają się oni, by w szkołach Francji spotęgować naukę wartości człowieka — bez żadnych myśli ukrytych: „wartość moralna człowieka polega na jego pracy, dyscyplinie i poszanowaniu godności ludzkiej, na kulcie ojczyzny i wolności..."

Głos ten jest bardzo charakterystyczny. Tym bardziej, jeśli się uwzględni różnorodność przekonań politycznych pisarzy. We Francji umieli oni wnieść inicjatywę ponad partyjną, ale też głos ich znajduje posłuch.

Oto atmosfera, w jakiej nowy minister Reynaud opracowuje swój program.

Francja nie dojrzała jeszcze do kryzysu. Wie, że wrogowie zagraniczni czyhają na jej słabość wewnętrzną.

Dr T. LEDNER

ELISZE WEINTRAUB

KONKURS

Mistrzowi Alfredowi Nossigowi
w czci.

Jeśli nie jest nałogowym alkoholikiem, — podnieca go alkohol. Wprawia on się w stan, który sam określa mianem — „natchnienie". Dla innych ten stan byłby przy tych samych warunkach niczym innym, jak przyjemnym przytłumieniem jaskrawych kolorów rzeczywistości, pozwalający wyładować albo swój dobry, albo swój zły humor. Ale on jest artystą. Jeśli jest niewolnikiem sztuki plastycznej — powstaje fantastyczna kompozycja, wyczarowana albo na powierzchni lub w przestrzeni. Temat zwykle bywa do siebie podobny, obojętnie, czy materiałem, jakim się posługuje będzie kamień i dłuto, czy pendzel i kolor. Dziwacznie wygięty liść, na jego wierzchołku kula, z boku we flakonie zanurzona gitara o pięćdziesięciu strunach, — ma ona oznaczyć tylko jedną jedyną, ale rozedrganą. Całość ujęta jest w trójkąt lub w prostokąt kobiecego oka, zamierzającego za chwilę przymknąć wstydliwie powiekę. Dzieło wystawione na widok publiczny, może pójść między ludzi już z swoją marką. Dzieło superniezależnego. Autor po jednym hauście ognistego napoju staje się wzorem superindependentnych.

Jeśli nie jest nałogowym morfinistą — mała dawka odpowiednio podnieca. Kręgosłup elektryzuje bezwładne mięśnie. Wydaje mu się, jak by jego bezsilne ciało opadło na metalową siatkę łóżka, bardzo elastyczną i bardzo czułą, wprawiającą jego kończyny w nieustające drgawki, tak, iż odpocząć nie może. Inny, po przezwyciężeniu zapadłby może w sen. Dla artysty jest to znakiem do tworzenia. Odebrał go z zaświatów. Na ciemnym błękicie morza, płynie oddzielone od tułowia białe ramię ludzkie, pozostawiające za sobą strugę seledynowej, zimnej krwi. Przeważy jeszcze poza tym kolor cytrynowy i fiolet. Nad głębią unosi się gołąb w ucieczce przed tajemniczą postacią spowitą w białą draperią. Malarstwo metafizyczne, twórczość pozazmysłowego uniesienia.

Jeśli jest się nałogowym artystą, wystarczą zmysły wysubtelnione. Krew krążąca w żyłach ma inne ciśnienie od tej, która płynie w arteriach innych. Serce bije innym rytmem. Może uderzać za szybko, może w tempie zwolnionym, byle nie prawidłowo. Mózg jest rozpalony do czerwoności lub lodowato zimny. Ciało przenika dreszcz, co u innego oznaczałoby chłód wieczoru, a u artysty zwiększony zasięg widzialności i czucia. W owej wzniosłej chwili rozpoczyna się kreacja dzieła. W miękkich tonach rozchybotane postacie kobiece w rafinowany sposób zdeformowane. Dziecinnie naiwne interpretacje kolorów i kształtów. Takie, które są tak łatwe do naśladowania i tak trudne do zrozumienia. Oto interpretacja malarza — poety, tak wrażliwego na to wszystko, co go otacza, na świat, w którym się porusza i oddycha, że jego sztukę określa się jako „surrealizm".

Istnieje jeszcze taki, któremu wystarczają kółeczka błękitnego dymu, wypuszczone z jego fajki. Uśmieszek wyrażający uznanie jego przy

CITY I WALLSTREET

Na marginesie zapowiedzianej wizyty pary królewskiej w Waszyngtonie

Po 160-ciu latach

W lecie roku 1939 brytyjska para monarsza przebędzie Atlantyk, by — na zaproszenie prezydenta Roosevelta — złożyć oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych. Wizyta ta zostanie poprzedzona pobytem pary królewskiej w Dominium Kanady Po raz pierwszy od 160 lat, tj. od chwili oderwania się kolonii amerykańskich od metropolii, głowa Imperium Brytyjskiego odwiedzi niewierną córę, która dzisiaj kwestionuje prymat swej macierzy wśród narodów anglosaskich.

Bezpośrednio po wojnie światowej antagonizm angielsko - amerykański przybierał z każdym dniem na sile. Odrzucenie traktatu wersalskiego i całego systemu życia międzynarodowego, opartego na Lidze Narodów przez senat USA było ciosem wymierzonym w pierwszym rzędzie przeciwko Anglii. W Waszyngtonie wzięły wówczas górę tendencje zdecydowanie izolacjonistyczne. Wszystko wskazywało na to, że rywalizacja obu mocarstw anglosaskich będzie dominującym elementem nowego okresu polityki międzynarodowej. Przekonanie o postępującym zużyciu i starczym wyczerpaniu Anglii było wówczas powszechne w Stanach Zjednoczonych. Centrum finansowe świata przesunęło się z City na Wallstreet. Rywalizacja w dziedzinie zagadnień surowcowych i kolonialnych wzmagała się, zwłaszcza w odniesieniu do spraw nafty i kauczuku. USA były jeszcze ciągle największym producentem ropy naftowej, ale złoża ich przy amerykańskim tempie eksploatacji wyczerpywały się bardzo szybko, Anglia zaś zdołała skoncentrować w swym ręku najbogatsze i mało jeszcze eksploatowane tereny Persji i Iraku. USA szachowały Wielką Brytanię przygniatającą przewagę swej floty naftowej (statki-cysterny), na co Londyn replikował z kolei wyzyskiwaniem zależności amerykańskiego przemysłu od brytyjskich plantacji kauczukowych. Doświadczenia historyczne dowiodły w sposób bardzo dotkliwy, do jakich następstw prowadzi, zależność surowcowa, gdy w okresie wojny domowej Stanów północnych i południowych cały Przemysł bawełniany Wielkiej Brytanii został sparaliżowany z powodu wstrzymania transportów amerykańskiej bawełny.

Dzieje pierwszych lat powojennych dają nam obraz ścierania się na każdym polu starego imperializmu Wielkiej Brytanii z młodą, prężną „polityką dolarową" zaatlantyckiej republiki. Konferencje w Spaa, Genui czy San Remo zawiodły w pierwszym rzędzie na skutek tego ścierania się. Bardzo często oficjalna dyplomacja była jedynie narzędziem wielkich koncernów przemysłowych, z których na plan pierwszy wysuwały się dwa kolosy naftowe: amerykański „Standard Oil" i angielsko - holenderski „Royal-Dutch Shell".

Parytet flotowy i „otwarte drzwi"

Z końcem 1922 roku nastąpiła pierwsza próba podziału świata na sfery wpływów obu mocarstw anglosaskich. Poczęto sobie powoli uświadamiać, jaką nieobliczalną w skutkach katastrofę dziejową byłaby wojna obu potęg anglosaskich ku której parł wówczas narastający z każdym dniem antagonizm. Stroną bardziej zainteresowaną w tym kompromisie była bezsprzecznie Wielka Brytania, osłabiona upływem krwi w czasie wojny światowej i nie mogąca — przy swym przestarzałym ekwipunku technicznym — dotrzymać kroku gospodarczej ekspanzji Stanów, w wyścigu o owładnięcie rynkami światowymi.

Traktat waszyngtoński 9-ciu mocarstw był formalnym uznaniem równouprawnienia Stanów Zjednoczonych przez ich byłą metropolię. USA uzyskały wówczas parytet flotowy, na skutek czego Wielka Brytania zrezygnowała z tradycyjnej zasady swej polityki morskiej „two powers standard". Pod naciskiem Waszyngtonu wypowiedziała Anglia swój traktat sojuszniczy z Japonią, który wiązał oba mocarstwa od r. 1903. A wreszcie Waszyngton przeforsował politykę „otwartych" drzwi na rynku chińskim, który był przedmiotem najzaciętszej rywalizacji obu potęg anglosaskich. W wyniku traktatu waszyngtońskiego został ostatecznie unormowany statut polityczny Pacyfiku, którego struktura opierała się na równowadze sił trzech mocarstw.

Niemniej współzawodnictwo potęg anglosaskich nie zostało przez to bynajmniej ostatecznie zażegnane. Walka o hegemonię na rynkach światowych trwała nadal, głównym jej terenem stała się jednak odtąd Ameryka Południowa, w której każdy z rywali starał się uzależnić od siebie gospodarczo poszczególne republiki tego kontynentu. Nafta Meksyku i Venezueli, saletra chilijska, rudy Boliwii, tajemnicze i niezbadane bogactwa naturalne Brazylii — oto objekty zażartej i nieprzebierającej w środkach walki między kapitałem angielskim i amerykańskim. Takie fakty jak długoletnia wojna o Chaco to tylko zewnętrzne przejawy tego konfliktu obu imperializmów. — Poważną troską City i polityki brytyjskiej było wzrastające ciążenie gospodarcze Kanady ku Stanom Zjednoczonym, które nie zostało bynajmniej zahamowane układami ottawskimi.

Koniec izolacji

Po wojnie etiopskiej i szeregu niepowodzeń dyplomacji brytyjskiej, poczęła się w Londynie utrwalać obawa, że Dominia brytyjskie położone na Pacyfiku a zagrożone przez niepohamowaną w swym zdobywczym pochodzie ekspansję Japonii — będą szukać ochrony raczej w Waszyngtonie niż w Londynie. Okazało się, że połączenia strategiczno - komunikacyjne między Wielką Brytanią a jej Dominiami na Pacyfiku mogą być bardzo łatwo przerwane, przez siły zbrojne „państw dynamicznych". Angiels-

jaciela i pochwała rodziny. Niewolnik wymagań innych, gustów i mody. Wierny sługa sfery, od której się uzależnił. Na każde skinienie słodko zgięty, ofiarujący siebie i swą sztukę zdradzoną — bez reszty. Formuje ją jak plastelinę dopóty, dopóki wydobywa z niej dzięki dokładnej znajomości trików i efektów technicznych, obraz, który obdarzony zostaje przez hojnego mecenasa okrzykiem podziwu i banknotem, w wysokości zależnej od ciężaru lub powierzchni wykonanego tworu. Jest to najczęściej spotykany artysta. Trzeźwy nade wszystko, człowiek o byt walczący, którego ani napój nie zamroczy, ani trucizna nie podnieci. Bez halucynacji, bez wizji, bez sentymentów, bez zmysłów. Jeśli pije, — to dla towarzystwa, jeśli pali, — to dla siebie. Jego marzenie jest grą, jego tworzenie — to ambicja i próżność. Potrafi naśladować wszelkiego rodzaju kierunki, każde malarstwo wyczarować spod swojego pendzla. To wszystko — nade wszystko dla pieniędzy.

* * *

Siwy pan słuchał. Siwy pan widział trzy nadrastające pokolenia. Ma mlecznie białe włosy i oczy dziecka. Te oczy uśmiechają się dobrotliwie. To taka dobrotliwa wyrozumiałość. A może lepiej — wyrozumiałość z politowaniem? Mieć tyle doświadczenia, mieć tyle lat życia za sobą, a nagle spotkać takiego młodego mówiącego z emfazą zapaleńca, który zapomina, że przed starcem stoi, który mógłby go przyprowadzić do równowagi jednym pytaniem: „co t y wiesz o tym"?

„Naprzód trzeba umieć czuć, a wtedy jest w sercu dużo, dużo miłości. Mieć miłość, znaczy cierpieć z tymi wszystkimi i za tych wszystkich, których się umiłowało. Policzek im wymierzony, czuję na swojej twarzy. Rana im zadana, krwawi na moim ciele. Przeżywam każdą ich krzywdę, każde ich upokorzenie, ich prześladowania. Wszystko im wymierzone, — godzi we mnie. Z tym bólem trzeba żyć, trzeba długo żyć. Mieć za sobą całe życie, aby to wszystko, co fermentowało w głębi człowieka, pewnego dnia dojrzało i objawiło się na zewnątrz — krzykiem. Nie krzykiem rozpaczy — ani wołaniem o pomoc, ale nawołującym do wytrwania".

Siwy pan zaś tego wszystkiego nie powiedział, ani też nie zadał mi tego niegrzecznego pytania, „co t y wiesz o tym"? Odsunął od siebie spokojnie swą wystygłą herbatę. Spokojnie powstał ze swego krzesła. Poszedłem za nim do innego pokoju. Pokazuje mi rzeźbę. Kompozycja architektoniczno-figuralna. Jego dzieło — praca długich lat. Każda cegła i każda postać w nim jest symbolem. Nic w nim nie jest wymędrkowane i nic wykalkulowane. To jest krzywda — a tamto sprawiedliwość. To jest bólem — a tamto wyzdrowieniem. To jest upadek — a to wzlot. A wszystko jest krzykiem z najserdeczniejszej głębi. Krzyk o wytrwanie.

Może panowie z najostrzejszej jury stanąwszy przed tą rzeźbą, powiedzą, że jest ona trochę naiwna, że interpretacja nie jest w pełni logiczna, że wreszcie konstrukcja zdradza braki. Wahać się będą, czy postawić ją w miejscu publicznym. Czy w świetle, czy w cieniu, bowiem nie odpowiada wymogom dzisiejszej aspiracji artystycznej; nie jest „krzykiem mody". Albo będą się bali przyznać, że to wszystko jest niepotrzebne, albo nie będą tego widzieć. Nawet gdyby te braki według nich w tym dziele były, autor jego jest doskonały, bez skazy, bez najmniejszego niedociągnięcia. Nie zna bowiem cierpienia własnego, nie czuje bólu własnego, bo czym ono jest w porównaniu do tragedii jego narodu, który umiłował nade wszystko i którą przeżywa najgłębiej. Ten a r t y s t a — to c z ł o w i e k. Jest jednym i drugim, nawet bez swojej rzeźby, która ułatwia nam tyle poznanie jego pełnej wartości.

ka flota Pacyfiku nie gwarantowała w dostatecznej mierze ani bezpieczeństwa Australii ani Kanady. Pozycja obronna Stanów na Pacyfiku była znacznie dogodniejsza, flota ich mogła w całej swej potędze bronić linii Aleuty-Hawaje-Kanał Panamski, która jest zarazem linią obrony Kanady, Australii i Nowej Zelandii. We wrześniu br. prezydent Roosevelt proklamował, że na wypadek agresji japońskiej na Kanadę USA zastosują w całej rozciągłości doktrynę Monroe'go i pakt panamerykański tzn. wystąpią w obronie brytyjskiego Dominium. Tym samym zależność ekonomiczna Kanady do USA mogła się snadnie przemienić w zależność polityczną. Z drugiej zaś strony wśród obecnych kierowników dyplomacji USA dojrzewa wreszcie świadomość, że polityka bezwzględnej izolacji może się okazać bardzo łatwo.. polityką strusią. Samolot, który zlikwidował „splendid isolation“ wysp brytyjskich, zagroził również bezpieczeństwu kontynentu amerykańskiego, oblanego z obydwu stron oceanami. Insularna izolacja Anglii i kontynentalna izolacja Ameryki nie mają wobec nowych zdobyczy techniki wojennej żadnego znaczenia. Kontynent amerykański jest osiągalny dla japońskich samolotów bombardujących, których bazy wypadowe znajdują się w samym sercu Pacyfiku na wyspach, powierzonych Japonii jako mandatariuszowi Ligi Narodów.

Ironia dziejów

Takie oto przesłanki podyktowały w ostatnich czasach daleko idące zbliżenie między oboma mocarstwami anglosaskimi. O ile w amerykańskiej opinii publicznej istnieją jeszcze pod tym względem zastrzeżenia, pochodzące od najskrajniejszych izolacjonistów, oparte zresztą w równej mierze na przesłankach politycznych jak i sentymentalnych (W. Brytania nie cieszy się na ogół sympatią w Ameryce z przyczyn historycznych), — o tyle angielska opinia akceptuje wprost z entuzjazmem wszelkie zacieśnienie współpracy dyplomatycznej z USA. Wszak w prasie angielskiej została ukuta owa formuła, która zdaniem jej twórców stanowi uniwersalne remedium na wszystkie bolączki międzynarodowego życia. Formuła ta brzmi: „U. K. + USA = O. K.“ tzn. Zjednoczone Królestwo (United Kingdom) plus Stany Zjednoczone, a wszystko jest O! Key!

I chociaż nie należy się łudzić, że kolaboracja dyplomatyczna obu potęg anglosaskich, której przejawem jest wizyta pary monarszej w Waszyngtonie doprowadzi do aktywnego zainteresowania się Waszyngtonu problemami Europy, to jednak znaczenia i rezultatów tej wizyty nie należy nie doceniać. Będzie ona w pierwszym rzędzie manifestacją wspólnoty ideałów demokratycznych i cywilizacyjnych Oba mocarstwa kumulują swe siły dla wspólnej obrony tego zespołu narodów, który rozrzucony po wszystkich morzach i oceanach stanowi anglosaski krąg kulturalno - cywilizacyjny. Połączone siły morskie i powietrzne mocarstw anglosaskich to dzisiaj jedyna siła, zdolna do powstrzymania dalszego postępu imperializmu japońskiego, sprzymierzonego z pozostałymi mocarstwami totalnymi pod postacią ‚paktu antykomunistycznego“. Prężność japońskiego problemu demograficznego gotowa rozsadzić pewnego dnia istniejący układ sił na Pacyfiku i z całym impetem uderzyć o brzegi krajów anglosaskich. Również ekspanzja gospodarcza Niemiec przybiera niepokojące formy (podsycanie ruchów faszystowskich w Meksyku i Brazylii). Miejsce dawnej rywalizacji obu największych potęg kapitalistycznych zajmuje obecnie pewna solidarność interesów wobec zagrożenia tych interesów przez „narody - proletariusze“. Wywłaszczenie przez rząd meksykański koncernów naftowych zarówno angielskich jak i amerykańskich dostarcza dla tej solidarności interesów bardzo charakterystycznej ilustracji.

Jest to pewnego rodzaju ironia historii, że repliką na pakt „antykomunistyczny“ jest porozumienie obu największych potęg kapitalistycznych i finansowych świata. Nie jest to zresztą jedyny paradoks naszej epoki.

Z dziwnymi uczuciami wkroczy monarcha brytyjski na tę ziemię, która przed 160 laty zbuntowała się przeciwko Koronie angielskiej, a z kótrą dzisiaj Wielka Brytania musi dzielić prymat wśród narodów anglosaskich.

ZYGMUNT REICH.

Człowiek, który zdradził Schuschnigga

Baron Fröhlichstal, świadek koronny hitleryzmu w procesie przeciw Schuschniggowi

Wkrótce zacznie się we Wiedniu jeden z najbardziej sensacyjnych procesów świata. B. kanclerz austriacki Schuschnigg zasiądzie na ławie oskarżonych, a głównym świadkiem oskarżenia będzie baron Fröhlichsthal, prywatny sekretarz kanclerza Schuschnigga. O tym cichym nieznanym szerszemu ogółowi człowieku, który wywarł tak fatalny wpływ na losy Austrii przynosi „Pariser Tageszeitung“ niezwykle ciekawe rewelacje.

Kariera

Ilekroć zjawiał się kanclerz Schuschnigg — by reprezentować Austrię, towarzyszył mu zawsze szczupły, młody człowiek, który oficjalnie nie należał wprawdzie do świty Schuschnigga, lecz był niejako jego cieniem. Gdyby nie jego elegancja, tak świadomie akcentowana, można by go raczej uważać za detektywa. W butonierce fraka, noszonego z taką dystynkcją — tkwiła zawsze dość szeroka czerwono biało—czerwona wstążeczka. Że Frölichstahl, nieodłączny cień i prawa ręka Schuschnigga, poza otwarcie noszoną odznakę partii rządowej — ma jeszcze dokument przynależności partyjnej, dobrze ukryty w tajnej skrytce swojego biurka — mianowicie książeczkę członkowską partii narodowo socjalistycznej jeszcze z roku 1934 — o tym nikomu się nawet nie śniło. — Schuschnigg miał jakąś dziwną słabość do otaczania się ludźmi, którzy jak i on wyszli z ławy szkolnej gimnazjum jezuickiego, w Feldkirchen sławnej „Stella matutina“. Minister Guido Schmidt, ten sam, który wespół z Papenem nakłaniali do nieszczęsnej Kanossy w Berchtesgaden — wyszedł też z tych sfer. Pochodził z nich również i baron Fröhlichsthal, który cieszył się jeszcze większym zaufaniem kanclerza, niż minister spraw zagranicznych, Schmidt. Kiedy pod koniec ubiegłego roku zaczęto w najbliższym otoczeniu kanclerza, szeptać, że baron pozostaje w ścisłym kontakcie z Teinfalstrasse — gdzie rezydował wówczas sztab nielegalnej partii nazistycznej, narzeczo-

---

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

288)

„Babka“ jednak nie zdradzała uczucia lęku, twierdząc, że tylko tchórze boją się choroby. Za wszelką cenę musi zobaczyć Bärbe i podziękować jej za wszystko dobro, jakiego doznała ze strony, najmilszej dziewczyny.

Zofii udało się przekonać upartą Rosjankę, by ta nie zbliżała się zbytnio do łóżka. „Babka“ zatrzymała się we drzwiach, rozłożysta i mocna w swej szerokiej spódnicy i chustce, podwiązanej pod brodą. Oczy jej spoczywały czas pewien na wychudzonej twarzy, poczem „babka“ oparła ręce na biodrach i, powziąwszy widocznie jakieś postanowienie, jęła przemawiać do chorej. Była to właściwie seria wymysłów rosyjskich, wygłaszanych zresztą najtkliwszym w świecie tonem. Jednocześnie zaś bił z tej przemowy gniew i oburzenie — oburzenie na drogiego człowieka, który zawiódł pokładane w nim nadzieje.

— I cóż ty sobie myślisz, gołąbeczko? Chorujesz teraz, jakby na świecie nie było już nic do roboty. Nic cię nie obchodzi nawet, co się stało z twoim mężem, którego źli ludzie ciężko skrzywdzili. Czy nie lękasz się wcale, że chłop wróci do domu, chwyci za kij i tak ci wygarbuje skórę, że sobie ruski miesiąc przypomnisz. Zasłużyłaś na to. Chorują tylko damulki, które nie wiedzą co z czasem począć i potrzebne są na świecie, jak dziura w moście. Na ciebie jednak, dziewczyno, czeka robota. Tobie chorować nie wolno. A teraz co znowu do głowy ci strzeliło?...

Tu „babka“ rozgniewała się na dobre, bo chora jak gdyby zrozumiała treść i sens przemowy i poruszyła się niespokojnie.

— Cóż to za pomysły? Kto ci każe wstawać. Musisz pierwej wyzdrowieć, pozbyć się tego obrzydliwego kaszlu. Pospiesz się jednak, bo twój kapitan wróci niebawem ze swojej podróży, weźmie się w ramiona, wycałuje w obydwa policzki, upieści, i pokocha. — Zawsze byłaś dzielną dziewczyną, pokaż więc i teraz, że nie chcesz przysporzyć mu trosk i zmartwienia. A teraz żegnaj, siostro Bärbe, za trzy dni. Przyniosę ci znowu świeże kwiaty z ogrodu. Bądź zdrowa, dziewczyno.

I „babka“ zabrała się do odejścia. Głos jej nie zdradził ani przez chwilę wzruszenia, ale oczy miała pełne łez. Długo czuła siostra Zofia uścisk krzepkiej dłoni Rosjanki.

Wreszcie na ziemię spłynęła upalna noc letnia pod nieruchomym, pełnym migotliwych gwiazd niebem. Dopiero nad ranem ochłodziło się nieco. Chora spała bez środków nasennych, puls jednak był wciąż słaby i nierówny, a termometr nad ranem wskazał zaledwie o jedenaście kresek mniej, niż wieczorem. Słowem, odmiany na lepsze nie było. „Bóg raczy wiedzieć, co nas jeszcze czeka“, pomyślała Zofia, przygotowana z góry na nowy, nieskończenie dłużący się dzień.

* * *

Jedynie siostra Bärbe nie martwiła się o to, co jej nowy dzień przyniesie. Żyła chorobliwym majaczeniem, które mimo to dla niej było pełnią życia. Chciwym uchem chwytała dalekie echo dzwonów kościelnych rodzinnego miasta, szum fal Neckaru, dzwonki hałaśliwych tramwajów i autobusów miejskich, uroczysty pomruk zeppelina, unoszącego się nad Stuttgartem. W domu przy Gibichenstrasse mieszka radca ministerialny Winfried-Osann, a jego małżonka Bärbe ma pracy po uszy. Wydała podczas wojny troje dzieci na świat, i one to właśnie wypełniają cały dom swym beztroskim bytowaniem. Dwóch chłopców i jedna dziewczynka — Ulrich, Wolff i Viola czyli po prostu Fiołek, — a synu przy tym, jak gdyby było ich co najmniej dwanaścioro. Od czasu do czasu nadchodzą listy wuja Hermana, który mieszka wprawdzie na głuchej prowincji, w Beinsideln, interesuje się jednak żywo rozwojem i postępami siostrzeńców i siostrzenicy. Daleko jest do Beinsiedeln, dalej niż do Reutlingen, czy nawet Tübingen, gdzie mieszka zemerytowany profesor Osann ze staruszką żoną — najlepsi pod słońcem

na Schuschnigga, hrabina Fugger, której sąd był dla kanclerza zawsze miarodajny, potrafi ła rozproszyć wszelkie podejrzenia.

List do spowiednika

Tymczasem utrzymywał baron stosunki nie tylko z austriackimi nazi, ale także z zastępcą führera Rudolfem Hessem, a także i z samym Hitlerem. Materiał, który wysyłał do Monachium i Berchtesgaden — częściowo via Papen — był na tyle „cenny“, że całkowicie usprawiedliwiał zainteresowanie niemieckich sfer rządowych. Baron miał wgląd do pewnej części prywatnej korespondencji kanclerza — a resztę potrafił zdobyć. On też wydał w ręce Hitlera kopię owego sławnego listu kanclerza, który w procesie ma być głównym dowodem „zdrady“ Schuschnigga. List ten, nie był jednak absolutnie dokumentem zdrady, był tylko dowodem bezgranicznej rozpaczy nieszczęsnego człowieka. Wysłał go kanclerz austriacki do swojego spowiednika i przyjaciela, — prof. dra Hollnsteinera, nieobecnego wówczas we Wiedniu, a w liście tym tłumaczy mu, co go skłoniło do pójścia do Berchtesgaden. Były poseł włoski we Wiedniu — pisze kanclerz w tym liście — przysłany przez Mussoliniego w prywatnej misji do Wiednia, radził mu, aże by absolutnie przyjął zaproszenie Hitlera i wyjechał do Berchtesgaden. Taka „rada“ z Rzymu — dodaje kanclerz — jest poniekąd presją, wobec której musiał ustąpić. Czyni to w nadziei i ufając Bogu, że zyska na czasie, aż międzynarodowa sytuacja zezwoli mu na powrót na szlaki polityki Dollfussa.

Aparat podsłuchowy w gabinecie kanclerza

Ale list jest tylko jednym z dokumentów — które przesłał baron do Monachium i Berchtesgaden. A było ich znacznie więcej, kierownictwo zaś ruchu nar.-socjalistycznego interesowało się bardzo żywo. Fröhlichsthal nie tylko wysyłał kopie listów i dokumentów ale urządził regularną służbę szpiegowską wokoło osoby kanclerza. A służba ta była — jak się okazało po Anschlussie — zupełnie pierwszorzędna. Nawet najbardziej poufne rozmowy prywatne kanclerza bywały w zupełnie dosłownym brzmieniu podawane do Monachium. W pokoju umieszczono sprytnie dyktafon, aparat — który podobnie jak gramofon, umożliwia utrwalanie rozmów na płytach woskowych. W całej historii świata nie znajdzie się chyba drugiego męża stanu, któryby przez własnych przyjaciół był tak zdradzony i wydawany w ręce wrogów, jak ostatni kanclerz Austrji.





Szkoła angielska w Riszon Lecijon

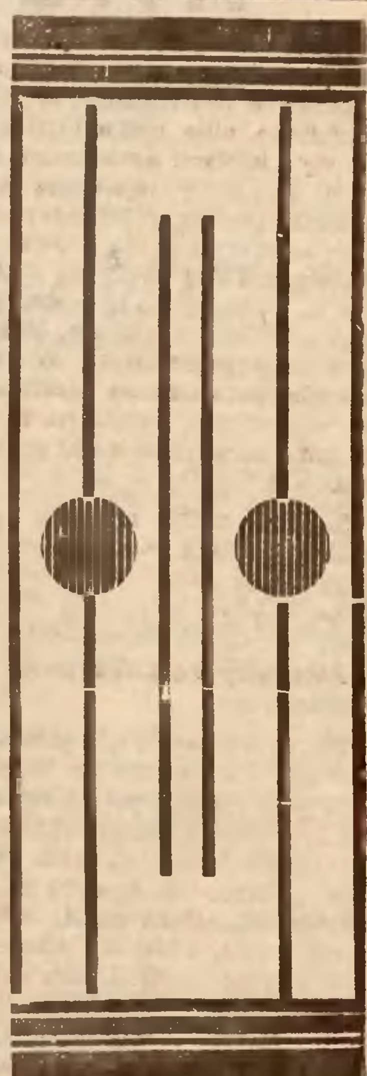
Jerozolima 5. 11. ŻAT. W ostatnim czasie powstało w Riszon-Lecijon małe skupienie rodzin angielskich. Składa się ono z 25 rodzin, przeważnie oficerów pełniących służbę w przyległym do Riszon-Lecijon garnizonie wojskowym w Sarafand. Większość tych rodzin ma wynajęte w Riszon Lecijon mieszkania na jeden rok. Dzieci Anglików uczęszczały dotąd do szkoły angielskiej w Sarafand. Obecnie ma powstać w Riszon Lecijon szkoła angielska, dla której mają być sprowadzeni nauczyciele z Anglii.

---

dziadkowie małej gromadki. Pan radca ministerialny często wyjeżdża w sprawach swego urzędu, zwiedzając i wizytując muzea, gdzie przechowywane są stare obrazy. Imię pana radcy jest głośne już nie tylko w Wirtembergii, ale i het poza jej granicami. Na przybycie jego czekają zarówno w Donaueschingen, Sigmaringen, jak i w Enschaffesburgu. I patrzcie państwo: ku wielkiemu swemu rozgoryczeniu dowiaduje się pan radca, że wszystkie obrazy pozawieszano odwrotnie, do góry nogami, że nadto na jednych niewiasty przystrojone w męskie szatki obcięły sobie włosy, na innych zaś — o zgrozo — nagie chłopy uganiają się po lesie. Ale pani radczyni nie może pozwolić na publiczne zgorszenie tego rodzaju*) . . . .
. . . .

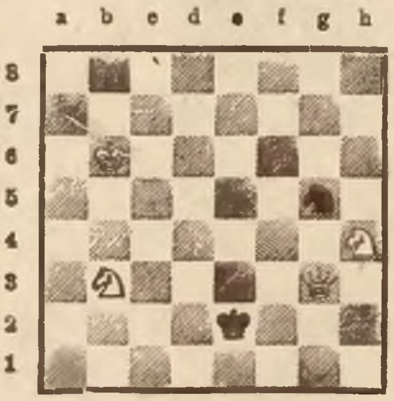
. . . . . Wczoraj znowu ozwał się z nieba głos wuja Lychowa, który zapowiedział karę bożą w postaci pioruna z jasnego nieba za to, że lekkomyślny siostrzeniec zaniedbuje swoją małą żoneczkę. A poza tym rozpoczęły się uroczystości, i to jedna po drugiej. Cesarz wraz z księciem-panem rezydują na zamku stuttgarckim. Cesarzowi urosła broda, sięgająca aż do podłogi, a znowu książę Konrad ma dwie korony na głowie, litewską i szwabską, jedna na drugiej. Trzeba się mocno trzymać w garści, by nie parsknąć na głos śmiechem. I, naturalnie, Cesarz nigdy nie wstaje ze swego tronu. Od czasu, gdy dał sobie wygarbować skórę w wojnie, jest o wiele wyrozumialszy na grzeszki ludzkie i pozwala Winfriedowi nawet jeździć konno. Kanclerz Ellendt i dwaj wodzowie, jeden duży, drugi mały (i jeden i drugi nazywa się zresztą Clauss) pilnują na górze zamkowej krów. Ale to nie takie sobie zwykłe krowy, ba każda z nich jest krainą, płynącą mlekiem i miodem. I czemu ten nieznośny Winfried tak niemiłosiernie drze skarpetki — ledwie włoży parę, a już dziura na pięcie? Czy to sprawy państwowe zmuszają go do uganiania się po świecie i zdzierania podeszew? A kto później musi przesiadywać nad cerowaniem, kto musi użerać się z szewcem o zelówki? Naturalnie, że żona! Nic dziwnego, że kobiety starzeją się tak prędko. Nic dziwnego, że lata płyną niespostrzeżenie, i ani się człowiek obejrzy, już jest siwy i pomarszczony. W zamian jednak prowadzi się dom otwarty, w którym bywają wybitni ludzie i urocze kobiety, podejmowani kawą przez małżonkę pana radcy. O, bo pani radczyni jest gospodynią zawołaną, i to zarówno w domu, jak i w ogrodzie warzywnym, gdzie teraz właśnie dojrzewa kapusta. Najwyższy też czas pomyśleć o konfiturach na zimę. Niełatwo jest przygotować konserwy figowe, ale za to kompot później — palce lizać. Mąż, dzieci, goście nachwalić się nie mogą. Raz na tydzień piecze się okazałą babkę, raz na miesiąc — wielkie pranie, a wówczas strych i ogród przypomina miasto, udekorowane kolorowymi flagami. Na murawie, pod którą kryją się groby nieboszczyków, blakną pod promieniami słońca barwy narodowe pani domu. Raz po raz otwierają się drzwi bieliźniarek, by wchłonąć uprasowane pięknie ręczniki, z których unosi się miła woń lawendy. W ogrodach dojrzewają czerwone pomidory i szpinak — najulubieńsze jarzyny pana domu. Przyziemne to rozkosze, ale życie jest krótkie, czemu więc nie użyć trochę przyjemności, czemu nie dogodzić podniebieniu? Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz! Po wiośnie następuje lato, potem jesień, aż wreszcie zima mota się białą nicią wokoło każdego starego roku, by znowu ustąpić miejsca wiośnie. W rozległej kuchni śpiewa się kolędy i psalmy, małym chórem dyryguje osobiście pani pastorowa Goldemus, a dzieci przygrywają gorliwie na skrzypcach i wiolonczeli, Ulf, Wulf i Viola — basetle i skrzypeczki. (C. d. n.)

*) Tu w majaczeniach Bärbe następuje skok, który ze względu na czytelnika polskiego, uważałem za wskazane opuścić (przyp. tłum.).



DZIAŁ SZACHOWY

Nr. 4. E. Palkoska
„The Chess Review“ 1938 r.



Białe: Kb3. Sb3, Hg3, Sh4 (4)
Czarne: Kc2, Sg5 (2)
Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie zadania nr. 3 Russka z dnia 22 X. 1. Hh2—h1 (z groźbą H—e4) jeżeli c6xb5, 2. Hh1xa8,..... 3. Se7—g6 + mat.

PARTIA Nr. 4.
Z turnieju o mistrzostwo Krakowa 1938 r.
Gambit hetmański

Białe: Rubinstein E.	Czarne: Bass
1. Sg1—f3	Sg8—f6
2. d2—d4	d7—d5
3. c2—c4	e7—e6
4. Sb1—c3	c7—c5
5. c4xd5	Sf6xd5
6. e2—e4	Sd5xc3
7. b2xc3	c5xd4
8. c3xd4	Gf8—b4+

Powstała dosyć często spotykana pozycja n. p. tak rozegrali debiut Keres z Fine'm w Ostendzie 1937 r. i dr Alechin z Euwem (XVIII partia pojedynku 1937 r.)

9. Gc1—d2	Hd8—a5
10. Gf1—d3	Gc8—d7

Znacznie lepsze było ...10. Sb8—c6

11. 0—0	Gb4xd2
12. Sf3xd2	Sb8—c6
13. Sd2—c4	Ha5—c7
14. d4—d5	Sc6—e5
15. d5xe6	Gd7xe6
16. Sc4xe5	Hc7xe5
17. Wa1—b1	0—0
18. Wb1xb7	Wf8—d8
19. Hd1—b1	g7—g6
20. a2—a4	Wd8—d4
21. f2—f4	He5—c5
22. Wb7—b5	Hc5—d6
23. f4—f5	Ge6—d7

Również 23.... Wxd3 nie byłoby dla czarnych korzystne z powodu 24. fxe6 fxe6 25. Wb7 z wieloma groźbami. Najbardziej konsekwentne wydaje się 23. Gc4

24. e4—e5	Hd6—c7
25. f5xg6	h7xg6

Jasne, że nie może nastąpić 25 Gxb5, czarne zatem nie biją W. Partia jednak już nie do uratowania. Porażkę przyspiesza energiczna gra czarnych.

26. Gd3xg6	Wa—f8
27. e6	Gxb5
28. Gxf7	Kh8

29. Hg6 i czarne poddały się.

TURNIEJ ELIMINACYJNY W KRAKOWIE

Największą imprezą szachową w bieżącym sezonie i najbardziej skupiającą na sobie zainteresowanie polskich szachistów będzie niewątpliwie turniej eliminacyjny do mistrzostw Polski. Już od kilku miesięcy zapowiadano zorganizowanie turnieju jednak miejscowość, w której turniej miałby się odbyć nie była ustalona. Obecnie możemy już podać bliższe szczegóły tej imprezy. Turniej rozpocznie się 19 bm. w lokalu Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej im. Dominika w Krakowie (Rynek 34), który to klub podjął się organizacji i przeprowadzenia turnieju. Wezmą w nim udział czołowi gracze poszczególnych okręgów. Klub im. J. Dominika należący wprost do Polskiego Związku Szachowego w Warszawie uzyskał dwa miejsca dla swoich najlepszych graczy. Kierownictwo bierze pod uwagę udział następujących graczy: mistrza Krakowa Scheiera, Friedmana i ew. E. Rubinsteina. Zwycięsca turnieju prócz nagrody uzyska tytuł mistrza polskiego oraz zakwalifikuje się do przyszłego turnieju o mistrzostwo Polski. M. N.

TURNIEJ WARSZAWSKI

Warszawa, 5. 11. PAT. W szóstej rundzie turnieju o mistrzostwo warszawskiego towarzystwa zwolenników gry szachowej Najdorf wygrał z Piltzem, Terski wygrał z Jagielskim, Pytlakowski wygrał z Siarkiewiczem, Berławski przegrał z dr Stueckgoldem, Sobolewski przegrał z Szapiro. Pozostałe partie nie zakończyły się.

Stan turnieju (w nawiasach liczba partyj niedokończonych): dr Stueckgold 4 pkt., Przepiórka, Najdorf i Terski po 3,5 (1) pkt., Piltz i Jagielski po 3 (1) pkt., Danneman 2,5 (3) pkt., Sonia Graf 2,5 (2) pkt., Szapiro 2,5 (1) pkt., Zupnicki 2 (3) pkt, dr Kończyński 2 (1) pkt., Plater 1,5 (1) pkt., Pytlakowski 1 (3) pkt., dr Hermanowa, Siarkiewicz i Berłacki po 0,5 (1) pkt. oraz Sobolewski 0 (1) pkt.

FEJLETON NAUKOWY

HALLO, MARS!

Radio, loty do stratosfery, rakiety lotnicze, rozwój techniki, — wszystko to coraz bardziej wzbudza w nas nadzieję, iż podróże międzyplanetarne, albo przynajmniej skomunikowanie się z istotami ewentualnie żyjącymi na innych planetach przestanie być fantazją i mrzonką poetów. A jeśli już podróż międzyplanetarna, to myśl nasza kojarzy się z Marsem — planetą, z którą wiążą się fantazje J. Verne'a i H. G. Wellsa, jako tą — drugą poza ziemią — uprzywilejowaną planetą, wyposażoną w żyjące inteligentne istoty. W ostatnich dniach właśnie sporo wrzawy narobiła audycja radiowa w Ameryce, osnuta na tle powieści Wellsa, gdzie ludziom na ziemi grozi „najazd“ Marsjan.

Skąd się wzięła myśl, że na Marsie mamy życie w ogóle, a w szczególności, że istoty tam żyjące stoją na pewnym poziomie inteligencji? Odpowiedź na to pytanie otrzymamy, gdy na Mars spojrzymy przez lunetę.

Zaczniemy od kilku uwag i danych astronomicznych:

Mars jest planetą obiegającą słońce w ciągu 697 dni, a zatem rok na Marsie jest prawie dwa razy dłuższy, niż na ziemi. Co do wielkości jest Mars 7 razy mniejszy od ziemi. Wykonuje on obrót dookoła swej osi w ciągu 24½ godziny, tak, że doba na Marsie jest nieco dłuższa, niż na ziemi. Obserwując Mars przez lunetę, widzi się przede wszystkim ciemne i jasne plamy. Liczne obserwacje i badania utwierdziły w przekonaniu, że ciemne okolice Marsa, to obszary pokryte wodą, zaś jaśniejsze plamy to lądy lub wyspy. Wody Marsa nie są jednak głębokie, w każdym razie nie może być mowy o głębokości liczonej na tysiące metrów, jak naprzykład głębie naszych oceanów. Większe morze mamy w okolicach bieguna południowego, mniejsze w okolicach północnego. Te dwa morza nie są ze sobą połączone, jak np. nasze Morza Lodowate północne i południowe, które są połączone oceanami Atlantyckim i Wielkim. W otoczeniu biegunów zaobserwowano białe plamy, które zmniejszały swą wielkość, gdy nadchodziło lato dla danej okolicy. To nasunęło przypuszczenie, iż mamy do czynienia z lodowcami. lub pokrywami śnieżnymi. Klimat Marsa cechują silne zmiany temperatury: Wielki pustynny gorąc w dzień i zimne polarne wprost noce. Te zmiany gwałtowne nie mogą przyczynić się do opadów, wskutek czego należy przypuszczać, iż deszcze nie mogą mieć na Marsie prawie żadnych wpływów na życie roślinne, lub zwierzęce.

Te pobieżne dane mogą nas już zaznajomić z kłopotami mieszkańców Marsa. Pomijając kwestię przetrwania silnych i gwałtownych zmian temperatury w ciągu dobry — najważniejszym problemem byłaby dla nich... woda. Skąd wziąć wodę? Jak ją doprowadzić do każdego miejsca zamieszkania? Bez rozwiązania tego problemu życie na Marsie byłoby niemożliwe. Tu właśnie następuje sensacja:

W r. 1877, gdy Mars był wyjątkowo bliski ziemi, zajął się jego badaniem astronom Schiaparelli, który też zrobił mapę Marsa. Ale już w najbliższym czasie zauważył Schiaperelli, iż wody Marsa jak gdyby się rozgałęziają pokrywając kontynenty siecią regularnych linii. Powstała hipoteza, iż są to kanały, które dostarczają wody kontynentom. Ze względu na wyjątkową regularność kształtu tych „kanałów“, nie można było przypuszczać, aby ich pochodzenie było naturalne, lecz musiały być sztucznie wykonane przez istoty inteligentne.

Otworzyło się pole do spekulacyj. Oto jak Schiaparelli tłumaczy ideę kanałów Marsa: Ponieważ Morza Biegunowe Marsa nie są ze sobą połączone, więc topnienie lodowców i śniegów podbiegunowych powinno dla Marsa mieć większe znaczenie, niż dla ziemi. Jeśli bowiem wody mórz Marsa są słone, podobnie jak wody naszych mórz, to lodowce są jedynymi źródłami słodkiej wody zdatnej do celów kulturalnych. Trzeba zatem doprowadzać wody topniejącego śniegu do każdego osiedla. Do tego celu mają właśnie służyć kanały.

Ta piękna fantazja uczonego astronoma, wychodzące z założenia, iż Mars jest zamieszkały została nagle zahamowana. Przy dalszej obserwacji okazało się, iż kanały są ...podwójne. Ilość ich stawała się coraz większa, ale nie dość na tym! Rysunki obserwacyj poczynionych w tym samym czasie, z tych samych miejsc przez różnych ludzi różniły się między sobą kształtem i przebiegiem kanałów. To wysunęło kwestię: Czy „kanały“ na Marsie w ogóle istnieją? Czy nie są one przypadkiem złudzeniem optycznym? Aby na to pytanie odpowiedzieć trzeba było jako obserwatorów użyć istoty nie podlegające prawom psychicznym. Taką istotą jest kamera fotograficzna. Fotografie Marsa nie wykazują prawie w ogóle kanałów! Tego zresztą należało się spodziewać, jeśli uwzględnimy słabą czułość klisz. Zatem brak kanałów na fotografiach nie zaprzecza jeszcze możliwości ich istnienia. Nie ulega atoli obecnie wątpliwości, że zjawisko dwojenia się kanałów jest zjawiskiem złudzenia optycznego. Jeśli kanały istnieją, to są conajwyżej pojedyncze.

Pytanie zaś, czy istnieją kanały chociażby pojedyncze, któreby świadczyły o „życiu kulturalnym“ Marsa — pozostaje tymczasem nadal bez odpowiedzi.

DAWID WAJNSZTEJN

Praca dla teatru żydowskiego

Konferencja teatralna żydowskich organizacji społecznych

Konferencja przedstawicieli organizacyj społecznych, kulturalnych i charytatywnych żydostwa krakowskiego zwołana przez Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie, miała przebieg niezwykle interesujący. Sala przy ul. Stolarskiej była prawie pełna, przybyli bowiem delegaci wszystkich zaproszonych organizacji, a te organizacje, które zjawić się nie mogły przesłały listy z życzeniami pomyślnego przebiegu konferencji.

Konferencję zagaił red. dr M. Kanfer, prezes Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie. Mówca przywitał występujący obecnie w Krakowie zespół „Najteater" i reżysera dra Michała Weicherta, a następnie krótko scharakteryzował 12-letnią działalność Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie. To, co się obecnie dzieje przy ul. Bocheńskiej nazwać można prawdziwym cudem, skoro się zważy straszliwe ubóstwo techniczne, wśród jakiego muszą pracować aktorzy żydowscy. Z cudów jednak żyć nie można, a należy jak najenergiczniej zabrać się do pracy organizacyjnej. Żydowskie Towarzystwo Teatralne chce wyprowadzić teatr żydowski z „golusu" przy ul. Bocheńskiej, chce uruchomić studio dramatyczne i z lokalu swego chce uczynić ośrodek kultury żydowskiej w Krakowie. To się tylko może udać wtenczas, gdy sprawa teatru żydowskiego stanie się sprawą całego społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

Dr Michał Weichert wygłosił bardzo ciekawy i przez wszystkich obecnych w największym skupieniu wysłuchany referat o sytuacji teatru żydowskiego w Polsce. Referent zaznaczył na wstępie, że nie przemawia tutaj tylko jako przedstawiciel „Najteatru", bo prawdopodobnie w ciągu obecnego sezonu zimowego Kraków będzie miał sposobność oglądania wszystkich żydowskich zespołów dramatycznych. Przeżywamy teraz moment tragiczny w dziejach żydostwa. Mimo to jednak należy skonsolidować wszystkie siły, by utrzymać tę tak ważną dla żydostwa placówkę. Wszystkie partie i ugrupowania powinny zasiąść przy jednym stole, bo chodzi tu o przyszłość kultury żydowskiej. Do problemu teatru żydowskiego powinniśmy podejść inaczej niż dotychczas. Żydostwo coraz bardziej uświadamia sobie, że teatr jest nie tylko instytucją narodową, lecz unaradawiającą. Orężem walki o świecką masową kulturę żydowską jest teatr. W ostatnich dwustu latach historii teatru spełniał teatr albo funkcje społeczne, albo był tylko instytucją estetycznorozrywkową. Dziś nie możemy sobie pozwolić na wrażenia tylko estetyczne, bo teatr coraz bardziej uświadamia sobie swą funkcję społeczną. Nie wynika z tego bynajmniej, by teatr nie był rozrywką. Teatr powinien być interesujący, ale przede wszystkim powinien pamiętać o tym, że ma służyć celom narodowym i społecznym.

Rola teatru żydowskiego jest podwójna: ma być zwierciadłem społeczeństwa i dodać społeczeństwu żydowskiemu otuchy w walce o przyszłość narodową. Taką rolę odegrał podczas walk o niepodległość Polski Teatr im. Słowackiego w Krakowie. Teatr żydowski zawsze był społeczny w najszerszym znaczeniu tego słowa. Motywy społeczne występowały zarówno u naszych klasyków jak Mendele Mocher Sforim, Pereca, Szaloma Alejchema oraz u późniejszych ich następców i spadkobierców. Już w dawnych jeszybotach uprawiano sztukę teatralną w postaci zabaw ludowych podczas Chanuki i Purim, ba, modlitwa żydowska ma w sobie pewne elementy dramatyczne. Teraz egzystencję teatru żydowskiego podmywa szund, apelujący do najniższych instynktów. Kulturze żydowskiej grozi wielkie niebezpieczeństwo Żydowskie Towarzystwo Teatralne powinny to niebezpieczeństwo zażegnać. Teatr żydowski istnieć tylko może, jeśli się go uspołeczni, a do tego powołane są żydowskie towarzystwa teatralne.

Wiceprezes Towarzystwa radca Ignacy Halpern rozwinął w obszerniejszym przemówieniu plan konstruktywnej pomocy społeczeństwa żydowskiego dla teatru żydowskiego w Krakowie. Każda z reprezentowanych na konferencji organizacyj Krakowa żydowskiego powinna wstawić do swego budżetu subwencję na rzecz teatru żydowskiego. Każda z organizacyj powinna stać się członkiem Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie. Wszystkie towarzystwa powinny popierać teatr żydowski przez zakupywanie przedstawień lub pewnej ilości biletów. Wszystkie szkoły żydowskie powinny wysyłać swą dziatwę na specjalne przedstawienia szkolne. Losami teatru żydowskiego w Krakowie powinna się zainteresować reprezentacja wszystkich żydowskich partii politycznych. To jest nasz program minimalny. Gdy ten program zrealizujemy, będziemy mogli przystąpić do realizacji programu zakrojonego na szerszą skalę.

W dyskusji zabrał pierwszy głos radca Szył, który jako delegat Krakowskiego Stow. Kupców oświadczył, że solidaryzuje się z wnioskami p. Halperna i że Krakowskie Stow. Kupców już teraz chce przyjść z pomocą przez zakupienie jednego przedstawienia. Stowarzyszenie Kupców na najbliższym posiedzeniu uchwali subwencję dla Teatru Żydowskiego w Krakowie.

Imieniem Biblioteki Pereca przemówił p. Bergbaum, podkreślając w swym przemówieniu, że teatr żydowski rozwijać się tylko może równolegle z książką żydowską.

Dr S. Stendig imieniem Komitetu Lokalnego Org. Syjon. domagał się uwzględnienia tematyki palestyńskiej w repertuarze teatru żydowskiego oraz specjalnych przedstawień dla młodzieży po cenach zniżonych.

Imieniem Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa Małopolski zach. przyrzekł p. Heuberger pomoc dla teatru żydowskiego, oświadczając, że teraz reprezentacja zajęta jest wprawdzie sprawami natury politycznej, ale sprawę teatru żydowskiego postawi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Prof. Szmulewicz jako delegat Tarbutu i grona nauczycielskiego Żydowskiej szkoły średniej oświadczył, że jest wprawdzie hebraistą, ale sprawa kultury żydowskiej, a zwłaszcza teatru żydowskiego, leży mu głęboko na sercu. Bez znajomości języka hebrajskiego nikt nie może być prawdziwym jidyszystą, ale tam, gdzie ruch kulturalny żydowski jest słaby, jest też słaby i ruch hebrajski.

Prezes Scheinowitz imieniem Związku Rękodzielników Żydowskich wyraził swą solidarność w tezami referatu p. Halperna.

Po przemówieniu mgr Blechera, który domaga się stworzenia odpowiedniego środowiska dla kultury żydowskiej, zabrał głos dr Eliasz Tisch, który wygłosił piękne i przyjęte ogólnym aplauzem przemówienie. Inicjatorzy konferencji — wywodzi mówca — zdają sobie dobrze sprawę z rozmaitych trudności. Wszędzie istnieje podział ról, a nie można żądać wszystkiego tylko od Żyd. Towarzystwa Teatralnego. Źle jest, gdy młodzież żydowska nie rozumie po żydowsku, ale gorzej jest gdy młodzież żydowska w ogóle do teatru żydowskiego nie przychodzi. Bez względu na to, jakie zajmujemy stanowisko polityczne, powinniśmy wszyscy sobie uświadomić, że teatr żydowski jest ważną instytucją, że jest kuźnią, gdzie powinno się kuć żydowską świadomość narodową.

Inż. Taubmann — w imieniu Związku Drobnych Kupców żydowskich — zadeklarował swą solidarność z tezami wysuniętymi przez p. Halperna oświadczając, że teraz nie czas na dyskusje, lecz trzeba naprzód rozbudować teatr żydowski, a do tego potrzebne jest skupienie wszystkich sił.

Mówcom odpowiedzieli w kilku słowach dr Michał Weichert i dr Kanfer, który podał pod głosowanie rezolucje sformułowane przez p. Halperna. Rezolucje te zostały jednogłośnie przyjęte.

Dr Kanfer podziękował przybyłym za ich tak żywe zainteresowanie się losami teatru żydowskiego i zamknął konferencję, wyrażając nadzieję, że konferencja wyda pozytywne rezultaty dla teatru żydowskiego w Krakowie. (X)

Krewni poszukiwani

81) Abraham i Selma Hauserowie poszukiwani przez ojca, znajdującego się w Rozwadowie u Grünbaumów.

82) Gittel Stiel w Zbąszynie z dziećmi: Oskarem Betty i Miriam, poszukiwani przez syna Paula Stiela, „Kibuc Mizrachi", Kraków, Krakowska 39/49.

83) Samuel Fessel proszony jest o odesłanie paszportu ojca do Gminy żydowskiej w Poznaniu.

84) Horngrat Dora z Frankfurtu n/Menem poszukiwana przez Jasser Schewa, Podbrzezie 6.

85) Wolf Leon z Berlina, poszukiwany przez Wolfa Artura, Bielsko, ul. Żwirki i Wigury 10.

86) Aszkenajzer z Chemnitz, poszukiwany przez Aszkenajzer, Warszawa, Nowolipie 27.

87) Feifer Fanny z Lipska, poszukiwana przez Feifera Herman, Będzin, ul. Sączewskiego 25, u p. Goldstein.

88) Schönhorn Adolf z Berlina, ma kartkę w Gminie Żydowskiej w Katowicach, od Grünwerta, Kołomyja, skrytka poczt. 55.

89) Zelechower Nany z Magdeburga, ma kartkę w Gminie Żydowskiej w Katowicach od Zelechowera Aleks. z Magdeburga.

90) Marienberg, ma kartkę w Gminie Żydowskiej w Katowicach, od Jakuba Käfera, Tarnów, ul. Marcina 18.

91) Gerlendelman Isachar, ma kartkę w Gminie Żydowskiej w Katowicach, od S. Reinera, Radogoszcz, koło Łodzi.

92) Austreicher, z Berlina, poszukiwany przez M. Leuga, Łódź, Limanowskiego 46.

93) Klinger Maks z żoną Olgą i synem Rolfem mają kartkę w Gminie Żydowskiej w Katowicach od Rozalii Klinger, Kraków, Benedykta 18.

94) Najman J. z Frankfurtu poszukiwany przez Warmana, Kraków, Dajwór 33.

95) Toremska Ewa z Frankfurtu, poszukiwana przez M. Toremski, Giessen Kleinermühlgasse 3.

96) Blatt Frieda, ma kartkę w Gminie Żydowskiej w Katowicach, od Heidenfelda, Breslau, Wallstrasse 5.

97) Bleich Gusta, ma kartkę w Gminie Żydowskiej w Katowicach, od Bleicha, Frankfurt, Ostendstr. 3.

98) Schmerzler z Dresden, ma list w Gminie Żydowskiej w Katowicach z Clichy, Francja.

99) Petruszka Friedriech, Majer, Klara i Szapira z Lipska, poszukiwani przez K. Petruszkę, Kraków, Komitet Uchodźców.

100) Artur Krämer z Lipska proszony o podanie miejsca pobytu na adres: Poser, Grodzka 31. Kraków.

101) Paul Mikołajewicz z Berlina proszony o zgłoszenie się u dra Szymona Schönfelda (Tarnów).

102) M. Rosenblum z Berlina poszukiwany przez siostrę B. Baldengrün w Bochni (ul. Kościuszki).

Ważne dla uchodźców

KOMITET POMOCY UCHODŹCOM W KATOWICACH, podaje na liczne zapytania do wiadomości, że zgubione na granicy pakunki uchodźców dotychczas do Katowic nie nadeszły. Wszyscy uchodźcy, którzy utracili swój bagaż, winni zguby swoje rejestrować w tych Gminach Żydowskich, gdzie obecnie przebywają, gdyż bagaże będą wysłane do poszczególnych Gmin, które zguby do katowickiego komitetu zgłoszą. Przy rejestrowaniu zaginionego bagażu podać należy dokładny opis, ewent. zawartość.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czechosłowacja w obliczu nowych zadań gospodarczych

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PRAGA, w listopadzie.

Praga, a wraz z nią cała Czechosłowacja, powraca do normalnego życia. Prażanie obecnie chcą jak najprędzej zapomnieć o niedawnych zmorach i dlatego z całym zapałem i z całą systematycznością, jaka ich cechuje, przystępują do pracy zakrojonej na wielką skalę. Rzecz jasna, że nie we wszystkich środowiskach dążności te zostały przyjęte tak jak by sobie tego miarodajne czynniki życzyły. Ale nie w tym leży sens zmian, jakie dokonały się w życiu państwowym republiki czechosłowackiej. Każdego zapewne interesuje, jak radzą sobie w Czechosłowacji po ustępstwach terytorialnych, jakie zmuszona była Czechosłowacja poczynić na mocy układów w Monachium i Wiedniu.

Otóż w kołach gospodarczych zwracają uwagę na przemówienie ministra gospodarki Trzeciej Rzeszy dr Funka, który w Sofii oświadczył, jakoby Czechosłowacja z państwa o strukturze przemysłowej przekształciła się w państwo agrarne. W tych samych kołach twierdzą i wykazują, że oświadczenie powyższe nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Błędną jest opinia, że odstąpienie Sudetów, które odznaczają się bogactwami naturalnymi mogłoby tak dalece przeobrazić oblicze gospodarcze państwa, by z państwa przemysłowego musiało przeistoczyć się w państwo rolnicze.

Oczywiście, przez odstąpienie Sudetów Niemcom stosunek przemysłu do rolnictwa uległ zmniejszeniu na niekorzyść przemysłu, co jednak zaważyło minimalnie na obliczu gospodarczym Czechosłowacji.

Rozpatrując problem przemysłu w Sudetach zauważyć się godzi, że w przemyśle sudeckim obok kapitału henleinowsko - niemieckiego partycypował w wielkiej mierze kapitał czeski jakoteż i żydowski. Tak kapitał czeski jak i żydowski, a do tego dołączył się i trzeci element — rząd czechosłowacki, dołożyły wszelkich starań, aby obiekty przemysłowe nie były scentralizowane w Sudetach, kraju politycznie Pradze mało przyjaznym, ale, aby, o ile było to możliwe, zostały rozlokowane na terenie całego kraju. Plan ten został przeprowadzony na wielką skalę dopiero w ostatnim roku. Również wielka rzesza robotników, pracujących w przemyśle sudeckim, o światopoglądzie odmiennym niż narodowo - socjalistyczny, która nie mogła pogodzić się z nowym reżimem, znalazła zajęcie w przemyśle znajdującym się w krajach rdzennie czeskich. Stało się to bądź to jeszcze przed układem monachijskim, bądź obecnie robotnicy będą optować na rzecz Czechosłowacji. Poza tym znalazło się moc i takich robotników przemysłowych, którzy nie mogli zmienić dotychczasowego zawodu, a nawet gdyby to uczynili, nie mogli by znaleźć zajęcia na roli, gdyż w Czechosłowacji brak jest ziemi. A w końcu argument najważniejszy świadczący, że Czechosłowacja nie stała się państwem agrarnym i nie stanie się nim, to ten, że w obecnej, nowej, okrojonej Czechosłowacji jest pod dostatkiem złóż surowcowych, które zaspokoją największą produkcję przemysłu czeskiego.

Złoża surowcowe znajdują się w Czechosłowacji w wielkiej ilości, a nie były one do tej pory eksploatowane, aby nie stwarzać konkurencji dla przemysłu sudeckiego. Była to jakby rezerwa na wypadek czarnej godziny. Niezależnie od tego, polityka kartelowa, która na ówczas dominowała w układzie gospodarczym Czechosłowacji sprzyjała tego rodzaju postępowaniu. Dziś, kiedy nastąpiła zmiana stosunków w Czechosołwacji, przystąpiono do intensywnego eksploatowania bogatych złóż. Dzień w dzień dzienniki praskie przynoszą wiadomości o uruchomieniu coraz to nowych fabryk, przy czym głosi się o wyjątkowych ulgach, jakie rząd czechosłowacki przyznaje uruchomiającym nowe warsztaty pracy.

Na jeszcze jeden moment chciałbym zwrócić uwagę. Dla Czechosłowacji nie istnieje wprost kwestia kapitału. Czesi to naród nawskroś kupiecki. To też zaraz po układzie monachijskim czytaliśmy w prasie, że Anglia udziela Czechosłowacji wielomilionowej pożyczki w funtach szterlingach. Ostatnia wiadomość się sprawdziła. Dziś są to fakty ogólnie znane. Poza tym, rzecz wysoce charakterystyczna i znamienna: na rynek czeski usiłuje dostać się i inny, obcy kapitał, tak że zachodzi nawet w niektórych branżach w przemyśle obawa niezdrowej inwazji obcego kapitału.

Do tych wszystkich czynników dołącza się i obawa samych Czechów, którzy bojąc się zniżenia standartu życiowego wykonywują zmodernizowany plan dostosowania gospodarstwa do nowych warunków tak, że produkcja nie doznaje żadnego uszczerbku.

Jak poprzednio, tak i obecnie Czechosłowacja przeznacza na eksport maszyny, przybory elektrotechniczne, produkty przemysłu skórzanego, papier, zabawki, buty, bieliznę, galanterię, szkło i wiele innych towarów. W kołach gospodarczych podkreślają, że szereg nowych, masowych produktów będzie wyprodukowany w miarę zapotrzebowania.

Jak więc z tego pobieżnego zestawienia widać, Czechosłowacja nie traci otuchy i wiary, że podoła nowym zadaniom. Jednakże w dzisiejszych pełnych napięcia czasach nic nie jest pewnym. To też zachodzi pytanie, czy istotnie wszystko pójdzie tak, jak przewiduje nowy plan drugiej republiki czechosłowackiej.

Dr S. B.

Tymczasowy bilans sezonu we włókiennictwie

Po okresie pewnego naprężenia, spowodowanego wydarzeniami politycznymi, koniunktura we włókiennictwie uległa odprężeniu. Przemysł i handel powoli zaczął wracać do równowagi, co znajduje swój wyraz w zwiększonych obrotach na rynku półfabrykatów i tkanin oraz w normalizacji pokrycia i stosunkowo spokojnym przebiegu ultima października. W niektórych branżach, jak np. w konfekcyjnej, obroty kształtowały się na poziomie nie niższym aniżeli w r. ub., co z uwagi na zaznaczony na wstępie nastrój nerwowości, jaki panował do niedawna na rynku, uznać należy za przejaw niewątpliwie dodatni.

Na kształtowanie się koniunktury włókienniczej psychicznie dodatni wpływ wywarło również przyłączenie do Polski Śląska Zaolzańskiego, na którym w pierwszym rzędzie przemysł bielski znaleźć może pojemny rynek zbytu. Przemysł ten posiada bowiem przedwojenne kontakty z terenem Zaolzia, które stosunkowo łatwo zostały odnowione. Z drugiej strony również i przemysł okręgu łódzkiego zdołał dość szybko nawiązać kontakt z rynkiem Zaolzia uruchamiając tam szereg przedstawicielstw i ośrodków sprzedaży. Według pobieżnych obliczeń przemysł bielski przewiduje, iż przyłączenie Zaolzia do Polski zwiększy konsumcję artykułów bielskich przynajmniej o równowartość 5 milionów zł. rocznie. Oczywista, obliczenia te traktować należy z zastrzeżeniami, ponieważ brak jest dostatecznych danych statystycznych dla dokładnego uchwycenia spożycia wyrobów włókienniczych na Śląsku Zaolzańskim.

W każdym bądź razie rynek ten stanowić może dla włókiennictwa pojemny teren zbytu z uwagi na wysoki poziom konsumpcyjny ludności oraz ze względu na potrzeby rozbudowanego tam przemysłu górniczo-hutniczego i przetwórczego w zakresie włókienniczych artykułów technicznych.

Z drugiej strony włókiennictwo oczekuje pewnych możliwości, wynikających z przyłączenia Sudetów do Rzeszy, która uzyskała około 45 procent całego włókiennictwa czeskiego, z którym spotykał się na rynkach naddunajskich i bałkańskich oraz w krajach zamorskich.

Te dwa momenty wytworzyły nastrój optymizmu, aczkolwiek przebieg sezonu nie we wszystkich branżach optymizm ten usprawiedliwia. Dotychczasowy bilans sezonu jesienno zimowego wskazuje na pewne osłabienie koniunktury w branżach ściśle uzależnionych od warunków atmosferycznych. W dziale palt impregnowanych i cieplejszej odzieży oraz płaszczy i jesionek, jak również obuwia gumowego i ciepłych wyrobów dzianych, dotychczasowy bilans sezonu nie kształtuje się zbyt korzystnie. Ogólna wypłacalność odbiorców prowincjonalnych nie uległa coprawda zbyt wielkiemu pogorszeniu, trudności płatnicze występują jednak w sporadycznych wypadkach, doprowadzając nawet do gwałtowniejszych załamań w niektórych ośrodkach prowincjonalnych.

W dziale bawełnianym i wełnianym natomiast sytuacja kształtowała się korzystnie zwłaszcza jeżeli chodzi o wełniane damskie tkaniny czesankowe, to zbyt ich kształtował się na poziomie wyższym, aniżeli w zeszłorocznym sezonie. W dziale bawełnianym transakcje obejmowały przeważnie towary międzysezonowe i niewielkie partie artykułów specjalnych. Ceny artykułów włókienniczych w sezonie zimowym uległy niewielkiej redukcji, co wiązało się częściowo ze zniżką cen surowców i półfabrykatów. Warunki pokrycia nie uległy również poważniejszym zmianom.

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym był wyższy przeciętnie o około 10 proc. O ile więc warunki atmosferyczne kształtować się będą korzystnie, ostateczny bilans sezonu powinien wypaść nie gorzej aniżeli w r. ub.

Observer

—oo—

Informator prawniczy*)

„1928—1933. Trudno na postawie Pańskiego ogólnikowego przedstawienia wyjaśnić, czy Pan podlega ulgom z rozporządzenia Ministra Skarbu z 15 kwietnia 1935 r., czy też — nie. Celem udzielenia Panu dokładnej odpowiedzi musielibyśmy znać dokładne daty uiszczonych przez Pana wpłat wysokość wymiarów, oraz stan zaległości z 31 marca 1933 r. i z 31 marca 1935 r. Bez tych danych nie możemy udzielić Panu wyjaśnienia.

„H. 8". Jeżeli Urząd Skarbowy pobrał od Pana niesłusznie i bez żadnego tytułu kwotę zł 140 — wraz z przynależnościami, a obecnie mimo upływu kilku lat prośba Pańska załatwiona nie została — zaś akta gdzieś zaginęły — powinien Pan w sprawie tej zwrócić się z przedstawieniem, względnie z zażaleniem do Dyrektora właściwej Izby Skarbowej. W piśmie tym należy prosić o załatwienie tej sprawy przez dokonanie zwrotu pobranej niesłusznie kwoty. O ile Pan otrzymałby odpowiedź odmowną, przysługuje Panu prawo wniesienia pozwu o zapłatę odnośnej sumy.

„P. H." 1) Handel okrężny może Pan prowadzić dopiero po odzyskaniu licencji (pozwolenia) władzy przemysłowej I. Instancji właściwej dla miejsca Pańskiego zamieszkania. 2) Uważamy, że zasadniczo nie zachodzą u Pana żadne przeszkody ustawowe dla uzyskania licencji. Nie możemy jednak zapewnić Pana, czy Pan licencję otrzyma, — zwłaszcza, że ostatnio sprawy te są dość rygorystycznie traktowane i władze — zwłaszcza w pewnych miejscowościach — często odmawiają wydawania licencji.

„WIERNY ABONENT S". 1) Właściciel przedsiębiorstwa nie może Pana zmusić do pracy w okresie urlopu — chociażby nawet za podwójnym wynagrodzeniem 2) Gdyby Pan odmówił pracy w tym czasie, nie może to stanowić podstawy do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę. W takim zaś wypadku w razie natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy przez Pańskiego pracodawcę — ma Pan pełne prawo domagać się wynagrodzenia za 2-tygodniowy okres wypowiedzenia, oraz za 15 dniowy urlop.

„STAL 126" Przypuszczamy, że, skoro dotąd otrzymywał Pan zezwolenie, będzie Pan je nadal otrzymywał także i w tej przyszłej formie przedsiębiorstwa. Rzeczą jednak jasną jest, że w razie wpisania firmy do rejestru handlowego szansę Pańskie w tym względzie są większe. Jednakże — naszym zdaniem — otrzymanie zezwolenia nie jest uzależnione specjalnie od wpisu do rejestru handlowego.

„NIEPEWNY" Jesteśmy zdania, że Pan sam nie ponosi odpowiedzialności za ten wypadek, ponieważ postąpił Pan ściśle wedle wskazówek swego pracodawcy zgodnie z ustawą i regulaminem. Natomiast odpowiedzialnym będzie tutaj wyłącznie pracodawca, jako właściciel przedsiębiorstwa.

---

*) Z przyczyn technicznych ta część Informatora Prawniczego była już w pewnej części nakładu drukowana. Zamieszczamy ją dziś dla reszty Czytelników.

ŻYDOWSKI WYBORCO! W Twoich rękach leży mandat żydowski! Głosuj na jedynego kandydata żydowskiego

Dra IGNACEGO SCHWARZBARTA!

KRONIKA

LISTOPAD
6
NIEDZIELA

Wschód słońca 7 g 47 m
Zachód słońca 3 g 55 m
12 Cheszwan 5699

Uroczysta Akademia z okazji 20-lecia Niepodległości Polski

Staraniem Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa, odbędzie się celem uczczenia 20-tej rocznicy wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego, Uroczysta Akademia, we środę dnia 9 listopada w sali reprezentacyjnej Żyd. Domu Akademickiego.

Zakaz sprzedaży alkoholu w dniu wyborów

Wczoraj rozplakatowane zostało rozporządzenie starosty grodzkiego w Krakowie zakazujące sprzedaży napojów alkoholowych od g. 12-tej dnia 5 bm. do godz. 12-ej dnia 7 bm.

Biura wyborcze

Centralne Biuro Wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa komunikuje: dla umożliwienia wyborcom wszystkich dzielnic okręgu 81, uzyskania odpowiednich informacji w sprawie lokali wyborczych, uruchomiono informacyjne biura wyborcze, które będą czynne w dniu wyborów t. j. 6-go listopada od 9—21 g. dla poszczególnych dzielnic okręgu 81, a to:

Centralne Biuro Wyborcze przy ul. Wielopole 9 (telefon 108-84) oraz biura:
przy ul. Starowiślnej 26, tel. 144-25,
„ „ Miodowej 9 (Tel Aviv), tel. 158-97,
„ „ Gertrudy („Royal”), tel. 137-63,
„ „ Krakowskiej 13, tel. 137-93,
„ „ Starowiślnej 78, tel. 174-95,
„ „ Miodowej 21, tel. 171-86,
„ „ Kalwaryjskiej 2, tel. 165-91,
„ „ Limanowskiego 18, tel. 157-91,
„ „ Dietla 109, tel. 125-31,
dla Dębnik — tel. 183-91.

—ooo—

— Zamiast kwiatów na grób bł p. Dr Szymona BLATTA na dożywienie dzieci uchodźców przy Związku Żydów U. W. O. N. Polski składają: **Dr ADAM BLATT** zł 20.— **BRUNO i JADWIGA SPANAUFOWIE** zł 10.— 5528g

—oo—

— Zamiast kwiatów na trumnę bł. p. **LEONORY GICHNEROWEJ** złożyli na Eksternat im. Dory Randowej kwotę zł 10.— **INŻ. ZYGMUNTOWIE GESCHWINDOWIE.** 7924k

—oo—

—oo—

Jak należy głosować na jedynego kandydata żydowskiego

Dra Ignacego Schwarzbarta w okręgu nr. 81 w Krakowie!

Zwracamy uwagę wszystkich wyborców żydowskich okręgu nr 81 na ważność SPOSOBU dokonania aktu wyborczego. Dla orientacji wyborców podajemy poniżej wyciąg z odnośnych przepisów Ordynacji Wyborczej:

Art. 68. ust. 3. Karty do głosowania niewypełnione przez wyborcę, są ważne, przy czym uważa się, że wyborca oddał głos na kandydatów, umieszczonych na liście na pierwszym i drugim miejscu.

Art. 68. ust. 4. Jeżeli na karcie oznaczone jest nazwisko jednego kandydata, karta jest ważna, przy czym uważa się, że wyborca oddał głos na tego tylko kandydata.

Głosowanie odbywa się w sposób następujący:

Wyborca zgłasza się do Komisji Wyborczej, do której przydzielono ulicę jego zamieszkania. Otrzymuje od przewodniczącego Komisji urzędową kartkę wyborczą oraz urzędową kopertę i udaje się do zasłoniętego miejsca gwarantującego t a j n o ś ć wyborów.

Kartka wyborcza, którą wręcza przewodniczący wygląda następująco:

OKRĘG WYBORCZY Nr. 81 KRAKÓW.

1. Ks. Mgr Henryk Weryński	☐
2. Adam Skotnicki	☐
3. Tadeusz Dalewski	☐
4. Dr Izak alias Ignatz Schwarzbart	☐

Jeśli wyborca odda przewodniczącemu tę kartkę wyborczą bez żadnego znaku, głosuje automatycznie na pierwszych dwóch kandydatów, a więc n i e głosuje na żydowskiego kandydata.

* * *

Wyborca, który chce głosować na jedynego kandydata żydowskiego Dra Schwarzbarta umieści w kratce obok jego nazwiska kreskę (ołówkiem lub piórem) i wręczy kartkę wyborczą w urzędowej kopercie przewodniczącemu Komisji.

Wobec tego kartka, którą ma oddać wyborca żydowski, ma wyglądać następująco:

OKRĘG WYBORCZY Nr. 81 KRAKÓW

1 Ks. Mgr Henryk Weryński	☐
2. Adam Skotnicki	☐
3. Tadeusz Dalewski	☐
4. Dr Izak alias Ignatz Schwarzbart	▬

Tylko w ten sposób możesz głosować, jeśli chcesz oddać swój głos na kandydata żydowskiego Dra Schwarzbarta.

Pamiętaj! Musisz umieścić kreskę tylko w kratce przy nazwisku Dra Schwarzbarta, wszelkim innym sposobem głosowania oddasz swój głos na nieżydowskiego kandydata!

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 5 listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.50, jednolita czerwona 21—21.25, biała 21—21.25, zbierana 20—20.25, żyto standart I 16.25—16.75, standart II 15.20—15.40, jęczmień jednolity 16.50—17.25, przemiałowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies niezadeszczony 18—18.25, standart I 17—17.25, standart II 16.25—16.50. Mąka pszenna gat. I 25 proc. 41—43, gat. I. 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 28.50—29, gat. IIA 50—65 proc. 29—29.50, gat. III 65—70 proc. 21.50—22, pastewna 12.50—13, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I. 65 proc. 26.50—27, razowa 95 proc. 23—23.25, gat. II 50—65 proc. 17.50—18, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50 proc. 28.25—28.50, gat. I 65 proc. 26.75—27, otręby pszenne standartowe miałkie 9—9.25, średnie 8.75—9, żytnie standartowe 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 114 spokojna, żyto 83.5 ożywiona, jęczmień 32 spokojna, owies 11 ożywiona. Ogólny obrót 611 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 5 listopada. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: Pszenica 505 spokojna, żyto 3950 spokojna, jęzmień 357 spokojna, owies 295 ożywiona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 5 listopada. Zamknięcie kursów: Akcje: Bank Polski 125.50, Żyrardów 61, Węgiel 35.50, Cukier 34.75, Starachowice 43.25, Lilpop 69. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 84.25, 4 proc. poż. dolarowa 42, 5 proc poż. konwersyjna 69, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube odcinki 65.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube odcinki 67. Tendencja utrzymana.

„Uszczelnienie“ ochrony dewizowej

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przepisów dewizowych

Warszawa, 5. 11. PAT. W poniedziałek dnia 7 bm. ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej nowelizujący dekret z dn. 26. 4. 1936 r. o wprowadzenie reglamentacji dewizowej. Nowela ta zmierza do skuteczniejszego zapobiegania niepożądanemu gospodarczo transferowi zagranicę, zarówno bezpośredniemu, jak i pośredniemu. M. in. nowela w sposób wyraźny wprowadzi zakaz dysponowania wszelkiego rodzaju należnościami zagranicznymi bez zezwolenia komisji dewizowej, kładąc kres obecnym niedość jasnym przepisom, które posiadacze należności zagranicznych skłonni byli tłumaczyć na korzyść swobodnego dysponowania tymi należnościami na własny użytek. Zasadnicza linia nowego dekretu idzie więc w kierunku „uszczelnienia“ polskiej ochrony dewizowej. Zaznaczyć jednak należy, że — z drugiej strony — nowela do dekretu dąży do większej niż dotychczas elastyczności decyzji komisji dewizowej, bowiem czynności, które do tej pory były bezwzględnie zabronione, odtąd będą mogły być w wielu wypadkach dokonywane za zezwoleniem komisji.

Nowy dekret reguluje następnie uprawnienia ministra Skarbu w zakresie powoływania specjalnych organów do ścigania przestępstw dewizowych. Uregulowana zostaje również sprawa współdziałania tych organów z władzami sądowymi i innymi organami powołanymi do ścigania przestępstw. Co się tyczy samych sankcyj karnych, to zostały one w dekrecie uzupełnione bądź też bardziej sprecyzowane.

Jak wiadomo, ideą przewodnią dekretu dewizowego z kwietnia 1936 r. jest koncentracja wszystkich zagranicznych środków płatniczych dla ogólnych potrzeb gospodarstwa narodowego. W obecnej noweli nie ma przepisów, któreby zmieniały dotychczasowy stan prawny wierzycieli zagranicznych, bądź też uszczuplały prawa tych wierzycieli.

Nowela wejdzie w życie z dniem ogłoszenia tj. w poniedziałek, dnia 7 bm., poczem w najbliższych dniach spodziewane jest ogłoszenie jednolitego tekstu dekretu dewizowego z dnia 26. 4. 1936 r. z uwzględnieniem dokonanych w nim zmian.

Bł. p.

ADAM ZANKER

zgasł w 14 wiośnie życia dnia 5 listopada 1938

Wyprowadzenie drogich zwłok odbędzie się **dziś** w niedzielę dnia 6 listopada 1938 r. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamiają

RODZICE

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

Francuski plan finansowy opracowywany w ścisłej tajemnicy

Paryż, 5. 11. (t) Nowy minister finansów Reynaud odbył dzisiaj dwugodzinną konferencję z premierem, o której przebiegu nic nie przeniknęło do wiadomości publicznej.

P. Reynaud opracowuje swój plan finansowy i projekty dekretów w jak najściślejszej tajemnicy. Dotychczas raz tylko zwrócił się do opinii publicznej. Na półurzędową inspirację prasową, zapowiadającą, że zastosowanie metod przymusowych zostało na razie odsunięte, min. Reynaud zareagował w piątek krótko i kategorycznie komunikatem, oświadczając, że informacja ta jest fałszywa. Tego rodzaju środki przymusowe zostały zaniechane nie „narazie“, ale „ostatecznie“.

Z kół ministerstwa skarbu twierdzą w sposób stanowczy, że min. Reynaud pragnie wykończyć swą pracę na czas i ogłosić odnośne dekrety przed upływem terminu pełnomocnictw tj. przed dniem 15 listopada b. r.

Natomiast kwestia podjęcia przez Izbę prac nad budżetem zaczyna coraz wyraźniej odsuwać się na dalszy termin. Ponieważ nowe dekrety będą miały prawdopodobnie poważny wpływ na cyfry budżetu, samo przedstawienie budżetu Izbom ulegnie prawdopodobnie zwłoce.

W związku z tym w kołach politycznych i parlamentarnych oczekują, że Izby zbiorą się na sesję budżetową nie w połowie lecz dopiero w końcu listopada a nawet może w początku grudnia. W tych warunkach uchwalenie budżetu na czas tj. do 1 stycznia będzie rzeczą zupełnie niemożliwą i za rzecz najbardziej prawdopodobną uchodzi uchwalenie przez Izbę narazie 1 lub 2-miesięcznego prowizorium budżetowego.

Doniosłe obrady socjalistów francuskich

Paryż, 5. 11. (t) W sobotę rozpoczęły się obrady rady naczelnej partii socjalistycznej, która będzie miała doniosłe znaczenie dla dalszej polityki wewnętrznej i zagranicznej socjalistów francuskich. W obradach tych ścierać się będą ze sobą 2 tendencje, różniące się głównie na terenie polityki zagranicznej, które stanęły ze sobą w wyraźnym konflikcie po układach monachijskich. B. premier Blum obecny jest na obradach , jednak jak twierdzą w kołach socjalistycznych prawdopodobnie nie zabierze głosu, ograniczając się do wywierania przez samą swoją obecność wpływu łagodzącego na dyskusję, która przybierać może chwilami ostre akcenty. Obrady rady naczelnej nie będą definitywne i jak się spodziewają w kołach politycznych doprowadzą prawdopodobnie do zwołania nadzwyczajnego kongresu partii na początek grudnia.

Nad czym obradować będą ministrowie francuscy i angielscy w Paryżu?

Paryż, 5. 11. (t) Zapowiedź wizyty angielskiej w Paryżu przyjęta została przez całą prasę paryską z wyraźnym zadowoleniem. Wszystkie dzienniki podkreślają, że będzie to nowa manifestacja ścisłej współpracy francusko-angielskiej. Po ostatnich przemianach w Europie zachodzi — zdaniem prasy paryskiej — konieczność przeprowadzenia przez francuskich i angielskich mężów stanu generalnej rewizji poglądów na sytuację europejską. W obliczu zarysowujących się rokowań pomiędzy osią Berlin-Rzym a Londynem i Paryżem, któreby miałyby doprowadzić do uregulowania zagadnień europejskich, wymiana poglądów między Francją i Anglią jest tym bardziej konieczna, aby nie stanęły one do tych rozmów z poglądami rozbieżnymi, co osłabiłoby ich stanowisko.

Wśród zagadnień, które mają być tematem rozmów listopadowych w Paryżu, prasa paryska już obecnie wymienia szereg punktów. Dzienniki z naciskiem podkreślają, że program rozmów w czasie trzydniowej wizyty angielskiej nie będzie z góry ograniczony, lecz że będzie obejmował wszystkie zagadnienia, interesujące oba rządy. Wśród tych zagadnień na pierwszym miejscu wymieniane jest zagadnienie hiszpańskie i zagadnienie Morza Śródziemnego. W sprawie hiszpańskiej prasa wyraża nadzieję, że wydaje się możliwe ewentualne pośrednictwo w Hiszpanii, które pozwoliłoby na ostateczną likwidację sprawy hiszpańskiej.

W rokowaniach z Włochami, Anglia przystępuje obecnie do realizacji porozumienia angielsko-włoskiego na Morzu Śródziemnym, Francja zaś dopiero zaczyna nowe rokowania z Włochami. W tej dziedzinie zatem, jak wyraża nadzieję część prasy francuskiej, rząd angielski będzie mógł udzielić dyskretnej pomocy dyplomacji francuskiej, którаby pozwoliła uzupełnić pakt angielsko-włoski równoległym paktem francusko-włoskim.

Dalszym zagadnieniem będzie zapewne sprawa Czechosłowacji, w której — jak pisze „Oeuvre“ — wydaje się obecnie wątpliwe, aby Czesi chcieli jeszcze obecnie gwarancji mocarstw zachodnich dla swych nowych granic.

Wreszcie „Excelsior“ stawia pytanie, czy program rozmów paryskich obejmować będzie również sprawę kolonialnych postulatów Niemiec.

W kołach angielskich — pisze „Excelsior“ — utrzymują nadal, że Niemcy nie mogą liczyć na odzyskanie wszystkich swych dawnych kolonij afrykańskich. Nie jest jednak rzeczą niemożliwą — oświadcza dziennik — że Anglia zażąda od Francji, aby wzięła pod rozwagę poczynienie pewnych koncesyj terytorialnych w Afryce, aby stworzyć ujście nadmiarowi ludności w Niemczech.

„Le Jour“ oświadcza, że Francja nie zgodzi się, aby rewindykacje kolonialne Niemiec miały się zwrócić wyłącznie pod jej adresem i zaakceptuje rozpatrywanie rewindykacyj niemieckich tylko pod warunkiem, że będą one rozważane wspólnie przez Anglię, Francję, Belgię i Japonię.

„Excelsior“ podkreśla wreszcie, że głównym tematem rozmów będzie strona ekonomiczna i finansowa zagadnień europejskich i że w tej dziedzinie jednym z głównych punktów obrad będzie kwestia rynków europejskich i azjatyckich, na których Anglia, Francja i Stany Zjednoczone czują się zagrożone.

Afera fałszowania paszportów we Francji

Paryż, 5. 11. (R). Aresztowanie 2 złodziei hotelowych doprowadziło do wykrycia zakrojonej na wielką skalę afery fałszowania paszportów. Policja paryska wykryła, iż wielu cudzoziemców zamieszkujących od dłuższego czasu we Francji, posiada fałszywe paszporty holenderskie.

—<>—

Proklamacja regenta Horthy'ego

Budapeszt, 5. 11. PAT. Regent Horthy ogłosił do ludności przyłączonych obszarów następującą proklamację:

Jesteście znowu wolni. Okres cierpień i ciężkich doświadczeń należy do przeszłości. Te wasze cierpienia i niezłomny hart w połączeniu z naszymi wysiłkami doprowadziły do zwycięstwa słusznej sprawy. Znajdziecie się znowu w blasku chwały świętej korony węgierskiej, jako współobywatele kraju, o tysiącletniej przeszłości. Naród węgierski przyjmie was z uczuciem miłości i troskliwości. Żołnierz węgierski wkracza na uwolnioną z jarzma ziemię swych przodków, aby jej bronić i nigdy już nie opuścić.

Wyjazd emigrantów do Palestyny

Warszawa, 5. 11. (Sin) Najbliższa grupa emigrantów do Palestyny wyjedzie dnia 19 grudnia. Transport ten składać się będzie z około 300 osób. Wedle danych statystycznych, w okresie pierwszych 9 miesięcy br. Polskę opuściło 123.000 emigrantów podczas, gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku wyemigrowało 86.000 osób.

Owoce cytrusowe z Palestyny

Warszawa, 5. 11. (A) W ciągu najbliższych dni przybędą do Polski transporty owoców cytrusowych z Palestyny i Włoch. W ciągu ubiegłego roku przywóz owoców cytrusowych z Palestyny do Polski wynosił 11 milionów 240 tysięcy strzyń, z czego statki polskie przewioziły 21.200 skrzynek. W ciągu nadchodzącego sezonu spodziewany jest wzrost importu owoców cytrusowych z Palestyny do 14 milionów skrzyń, przyczem będzie znacznie podwyższona ilość skrzyń, przewożonych przez statki polskie. Ruch statków między Palestyną a Polską ostatnio bardzo się wzmógł i obecnie zajmuje już dziewiąte miejsce przed statkami szwedzkimi, duńskimi i greckimi.

Na giełdach -- tendencja spokojna

Warszawa, 5. 11. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych panowała na ogół tendencja spokojna. Kursy poszczególnych walut nie wykazały w Londynie w notowaniach gotówkowych poważniejszych zmian. Natomiast w notowaniach terminowych frank francuski wykazał dalsze osłabienie: deport jednomiesięczny wynosił 1.00, 3-miesięczny natomiast 3.93.

Wpływy z opłat od mąki i kasz

Warszawa, 5. 11. (A) Wpływy z opłat, pobieranych od mąki i kasz wyniosły od 5 września tj. od dnia wprowadzenia tych opłat do chwili obecnej około 7 milionów zł. Wyniki, osiągnięte dzięki tym opłatom, mającym na celu podniesienie cen zboża, dały się już odczuć, gdyż na rynku zbożowym zapanowała mocniejsza tendencja. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej w Warszawie płacono 16 zł. za 100 kg. żyta, t. zn. o 1 złoty więcej niż w ubiegłym tygodniu.

Zatarg między fabrykantami płyt a Polskim Radiem

Warszawa, 5. 11. (Sin.) W wydziale handlowym warszawskiego Sądu Okręgowego została na dzień 9 grudnia wyznaczona rozprawa na tle zatargu, jaki wynikł pomiędzy fabrykantami płyt gramofonowych a Polskim Radiem o tantiemy za nadawane audycje z płyt. Fabrykanci płyt, powołując się na wyrok zapadły zagranicą w podobnej sprawie, wystąpili z żądaniem odszkodowania w wysokości pół miliona rocznie.

Komunikacja kolejowa przez Bogumin

Warszawa, 5. 11. PAT. W ostatnim czasie toczyły się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie, dotyczące uregulowania spraw, związanych z nowym polsko-niemieckim przejściem kolejowym przez stację kolejową w Boguminie. Rokowania te zakończyły się podpisaniem w dn. 5 listopada 3-ch układów o charakterze tymczasowym ze względu na konieczność możliwie spiesznego podjęcia komunikacji przez węzeł bogumiński. Zawarcie definitywnych układów przewiduje się w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Proszą o widzenie z Doboszyńskim

Warszawa, 5. 11. (Sin.) W związku z przeniesieniem Doboszyńskiego do więzienia w Siedlcach obrona wniosła podanie o widzenie się z nim.

Chcieli pobrać się na pokładzie „Batorego“

Warszawa, 5. 11. (Sin). Podczas ostatniej podróży statku „Batory“ z Nowego Jorku do Gdyni wśród pasażerów znajdowała się m. in. Polka z Ameryki, Regina Olszewska i wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Blake. P. Blake i p. Olszewska poznali się na „Batorym“ jeszcze w lipcu, kiedy p. Olszewska, córka przemysłowca z Mont Vernon jechała na kurs wiedzy o Polsce, a p. Blake wracał z urlopu. Znajomość zakończyła się zaręczynami młodej pary. Postanowili oni wziąć ślub na pokładzie tego samego okrętu, na którym się poznali, jednakże kapitan statku p. Borkowski, który ma w zasadzie prawo udzielania ślubów uznał, że w danym wypadku nie ma nic pilnego i udzielenia ślubu odmówił. Po przybyciu „Batorego“ do portu gdyńskiego para wzięła ślub na dworcu morskim w Gdyni. Świadkami tej ceremonii byli oficerowie „Batorego“ i kapitan Borkowski.

Najście bojówki endeckiej na dancing „Colombina“ w Krakowie

KRAKÓW, 6 listopada.

Władze prokuratorskie w Krakowie prowadzą obecnie dochodzenia w sprawie najścia na lokal dancingu „Colombina“ przy ul. Sławkowskiej. Na lokal napadła onegdajszej nocy bojówka endecka.

W chwili gdy w lokalu nie było jeszcze gości, grupa złożona z około 10 osób usiłowała wedrzeć się do środka. Napastnicy rozbili dwie szyby i stłukli lustro. Na wszczęty przez portiera krzyk, napastnicy zbiegli.

W toku prowadzonych dochodzeń aresztowany został Antoni Marcinkowski, znany z wystąpień antyżydowskich na terenie Krakowa. Równocześnie zatrzymano kilka osób, należących do tego samego środowiska co Marcinkowski.

W areszcie przebywa również kilku akademików endeckich. Zostali oni zatrzymani w czasie demonstracji, jaką usiłowali urządzić po inauguracji roku akademickiego przez Młodzież Wszechpolską.

Wizja lokalna w kawiarni „Royal“ zawnioskowana przez prokuratora

Echa zamachu petardowego

Przed kilkoma tygodniami dokonano w Krakowie zamachu petardowego na kawiarnię „Royal“ przy ul. św. Gertrudy. Około godz. 10-tej w nocy rzucono od strony plant petardę na taras kawiarni. Petarda nie wyrządziła poważniejszych szkód, wywołując jedynie łzawienie u obecnych.

W wyniku wdrożonych dochodzeń sprawa zakończyła się sporządzeniem aktu oskarżenia przeciw dwom osobom — Popkowi i Kuśnierzowi. Pierwszy pozostaje pod zarzutem rzucenia petardy, drugi natomiast oskarżony jest o dostarczenie Popkowi petardy.

Pierwsza rozprawa odbyła się przed Sądem Grodzkim w Krakowie. Popek przyznał się do winy, natomiast Kuśnierz wypiera się winy. W toku przewodu sądowego oskarżyciel publiczny zawnioskował przeprowadzenie wizji lokalnej na tarasie kawiarni „Royal“. Obrona zawnioskowała kilku świadków odwodowych. Sędzia dr. Patkaniowski odroczył rozprawę i wyda postanowienie w nabliższym czasie.

Ochalski oskarżony o nieumyślne zabójstwo stanie niebawem przed sądem

W dniu 28 września b. r. zginął tragiczną śmiercią kupiec krakowski 45-letni Baruch Mojżesz Herzig. W pobliżu P. K. O. na ul. Wielopole grupa młodych ludzi napadała prze chodniów żydowskich, a w trakcie tego bł. p. Herzig uderzony został i upadł na ziemię, tracąc przytomność. Nazajutrz nastąpił zgon bł. p. Herziga w szpitalu.

Pod zarzutem spowodowania śmierci bł. p. Herziga został aresztowany 19-letni Jerzy Ochalski, uczeń II klasy liceum im. Hoene Wrońskiego. Po kilku dniach Ochalski został zwolniony, jednak niebawem został on powtórnie aresztowany i zwolniono go dopiero po dwóch tygodniach, gdy dochodzenia zostały zupełnie ukończone.

Jak się dowiadujemy, do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynął już akt oskarżenia, opracowany przez prokuratora dla spraw politycznych dr. Ojrzanowskiego. Jerzy Ochalski oskarżony jest o przestępstwo z art. 230 k. k. tj. nieumyślne spowodowanie śmierci bł. p. Herziga. Rozprawa przeciw niemu odbędzie się przypuszczalnie jeszcze w ciągu listopada przed krakowskim Sądem Okręgowym.

Na tropie sprawcy zabójstwa robotnika w Dębnikach

Przed kilku dniami zginął w Dębnikach straszną śmiercią 42-letni Bazyli Moroza, dozorca robót kanałowych. Zwłoki jego znaleziono na ul. Zielnej, w niedalekiej odległości od miejsca jego zamieszkania. Jak wykazała sekcja zwłok, ś. p. Moroz został napadnięty znienacka i ugodzony ze straszną siłą w czaszkę, tak, że padł trupem na miejscu.

Początkowo sprawa była okryta mgłą nieprzeniknionej tajemnicy. Dopiero w toku dochodzeń, prowadzonych pod kierownictwem prokuratora dr. Kamińskiego, ustalono pewne okoliczności, które rzucają światło na zawiłą sprawę.

W wyniku wdrożonych dochodzeń dokonano w końcu aresztowania. Pod zarzutem zabójstwa Moroza został aresztowany pewien robotnik, który przebywa narazie w więzieniu. Jako motyw zbrodni wchodzi w rachubę rywalizacja o kobietę względnie chęć zawładnięcia stanowiskiem Moroza. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa, nazwisko aresztowanego nie może być narazie ujawnione.

Nowy poseł fiński w Warszawie

Helsinki, 5. 11. PAT. Dziś o godz. 10 rano odjechał do Warszawy nowy poseł fiński w Warszawie min. Kiwikowski. Odjeżdżającego żegnali w porcie członkowie poselstwa R. P. z posłem Sokolnickim na czele, liczni przedstawiciele tutejszego korpusu dyplomatycznego oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Lotnik — milioner

Helsinki, 5. 11. (T). Dziś odbyła się na lotnisku w Helsinkach uroczystość ukończenia przez pilota polskiego linii lotniczych „Lot“ Barciszewskiego miliona kilometrów.

Kronika krakowska

Złota Księga ofiarodawców na budowę Muzeum Narodowego

Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie założył przed kilku laty Złotą Księgę Ofiarodawców, w której wpisują swe nazwiska osoby lub instytucje ofiarujące najmniej zł. 50.— na Fundusz Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. Księga wyłożona jest w Biurze Propagandy Budowy Muzeum w Pałacu Larischa II. p., Plac WW. Świętych 6. Pragnący uwiecznić swe nazwisko mogą to uczynić codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Zebranie Żydowskiej Młodzieży Akademickiej

W poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 8-ej w sali Żyd. Domu Akad. odbędzie się Zebranie Żyd. Młodzieży Akad. w sprawach niezwykle ważnych. — Wzywa się wszystkich Kolegów do przybycia na Zebranie.

Świetlice dla dzieci uchodźców

Dla dzieci uchodźców zorganizowano świetlice w ochronce przy ul. Mostowej 2, w Żyd. Domu Akademickim i w „Eksternacie“ im. bł. p. Randowej.

„Szkoła Zdrowia“ Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K.

Program odczytów na najbliższy tydzień. Dnia 7 bm. godz. 7-a wiecz. wygłosi odczyt dr Wandsteinowa Lilla p. t. „Choroby weneryczne dzieci i ich zwalczanie“. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.

„O gruźlicy skóry“ mówić będzie w dniu 10 bm. dr Missona Krzysztof. Początek wykładu godz. 7-a wiecz. Odczyt ilustrują przeźrocza.

Wykłady odbywają się we własnym lokalu przy ul. Dunajewskiego 5 parter oficyna lewa. Wstęp na wykłady bezpłatny.

30 wypadków szkarlatyny

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 30 X. 1938 do dnia 5 XI. 1938 następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 30, dur brzuszny 3, krztusiec 2, zimnica 1, czerwonka 1, róża 4.

Echa burzliwego strajku

Wczoraj odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciw Zdzisławowi Kulczykowi i dalszym 10 oskarżonym o to, że dnia 12 IV. 1938 w Siennej ułożyli na drodze ścięte drzewa, czym spowodowali niebezpieczeństwo katastrofy automobilowej. Równocześnie wspólnymi siłami, podczas strajku robotników zajętych przy budowie dróg węzła rożnowskiego, zaatakowali szoferów, jadących autami po materiał na budowę dróg, tudzież przy użyciu kilofów i łopat uszkodzili auta. Wreszcie w Lipiu nawoływali tłum strajkujących robotników, zgromadzonych przed lokalem Państwowego Kierownictwa Budowy do wtargnięcia do biur i do targnięcia się na obecnych tam urzędników.

Za powyższe czyny zasądzeni zostali oskarżeni na kary od 6 mies. do 1 roku więzienia, a wczoraj sprawa ta rozpatrywana była przez Sąd Apelacyjny, który wyrok zatwierdził.

Twarz człowieka...

„Wszyscy my ludzie mamy twarze“. Ale, czy jakaś tajemnica jest przez to odsłonięta - albo właściwie osłonięta? Odczyt o twarzy ludzkiej na podstawie karykatury wygłosi znany karykaturzysta lwowski Jakub Bickels.

Odczyt z powodu warunków technicznych został odłożony na wtorek 8 X. br. o godz. 20 (8-a wieczór) w sali Towarzystwa Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9.

Epilog nadużyć w P. Z. U. W. w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciw Marianowi Sońce, inspektorowi P.Z.U.W. w Krakowie który wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie, zatwierdzonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego zasądzony został za to, że w czasie od 1932 do 1937 r., przekraczając swą władzę, przywłaszczył sobie kwotę zł. 2000.—, wpłaconą do jego rąk przez ubezpieczonych tytułem składek ogniowych za ubezpieczenie budowli w tym Zakładzie i że w tym czasie przerobił na kwitach daty wpłat i odnośne kwity użył za autentyczne, przesyłając je inspektorowi Wojewódzkiemu P.Z.U.W. w Krakowie.

Za powyższe czyny zasądzony został oskarżony na łączną karę więzienia przez 1 rok bez zawieszenia.

Od tego wyroku wniósł oskarżony kasację, z powodu niezawieszenia wykonania kary, a Sąd Najwyższy uchylił powyższy wyrok i na skutek tego odbyła się ponowna rozprawa apelacyjna. Sąd Apelacyjny zawiesił oskarżonemu karę 1 roku więzienia warunkowo na przeciąg 3 lat.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr Gniewosz. Oskarżał prok. dr Garbaczyński, bronił adw. dr Pfeffer.

Tragiczna śmierć kobiety w Krakowie

Przed kilkoma dniami na zbiegu ulic Krowoderskiej i Basztowej wpadła pod koła dorożki konnej 62-letnia Helena Słonimska, krewna prof. U. J. dr Zolla. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie zmarła w dniu wczorajszym, na skutek odniesionych obrażeń.

—oo—

— ODZNACZENIE. P. Adolf Klapper, prokurzysta Zakładów Solvay w Polsce S. A., odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi za długoletnią i owocną pracę zawodową, oraz za pracę społeczną.

— P. MINA STEINER, Ulanów, koło Rudnika n. Sanem ma do odebrania w Redakcji list z konsulatu amerykańskiego w Hamburgu.

— ZMIANA LOKALU KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie zawiadamia, że Biura Komitetu przeniesione zostały do Pałacu Larischa, Plac WW. Świętych 6, II. p. przy Wydziale Kultury i Sztuki Zarz. M. Telefon Komitetu łączy na Nr 215-92.

— Z TARBUTU. W poniedziałek, 7 bm. godz. 7.30 wiecz. w lokalu Keren Kajemet, Jasan 8, — pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranego Wydziału Tarbutu.

— JAK SIĘ BRONIĆ PRZED WCZESNĄ STAROŚCIĄ? W poniedziałek, 7 bm. godz. 19.30 dr Helena Bobkowska - Czerwińska wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt p. t.: „Jak się bronić przed wczesną starością“. Po odczycie dyskusja.

—oo—

Wielka premiera w kinie „Scala“

Redakcja Wiadomości Literackich ogłosiła konkurs filmowy w związku z filmem „Modelka“. Konkurs polega na odgadnięciu, które spośród 17 zdjęć zamieszczonych w Nr 39 „Wiadomości Literackich“ pochodzą z filmu „Modelka“. Jako nagrody wyznaczono kosztowne futra wartości 10.000 zł. Termin tego konkursu upływa dnia 15 listopada br.

Chcąc umożliwić krakowskiej publiczności uczestniczenie w tym konkursie, dyrekcja Kina „SCALA“ przyśpieszyła termin premiery tego filmu, która odbędzie się już dzisiaj. Film „Modelka“ przyjęty został w całym świecie niezwykle życzliwie przez krytykę i publiczność. Mistrzowska reżyseria Franka Borzage'a wycisnęła swe piętno na każdej scenie tego filmu. Tytułową postać odtwarza dawno niewidziana Joan Crawford, która stworzyła z tej roli prawdziwie wielką kreację. Partnerem jej jest Spencer Tracy, jeden z największych aktorów filmowych obecnej doby w pełnym tego słowa znaczeniu. 345k

—oo—

— WIECZÓR CHIŃSKI. We wtorek 8-go bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kina Muzeum (ul. Smoleńsk 9) odbędzie się staraniem Towarzystwa „Esperanto“ interesujący wieczór egzotyczny, poświęcony muzyce, pieśni i poezji oraz problemom kulturalnym współczesnych Chin. Na wstępie ks. prof. U. J. Krzesiński wygłosi wykład z przeźroczami n. t. „Współczesne Chiny“. Prelegent po powrocie z podróży po krajach Dalekiego Wschodu przedstawi swoje wrażenia i przeżycia w tym ciekawym kraju.

Program części II obejmuje nastroje, czarem egzotycznego Wschodu owiane melodie, pieśni i poezje chinskie w wykonaniu wybitnych sił artystycznych.

—oo—

— LEGITYMACJE NARCIARSKIE P. Z. N. są już do nabycia w sekretariacie Z. T. G.

— KURS ZAPRAWY NARCIARSKIEJ dla pań i panów odbywa się w niedzielę od 10—11 przedp. i w piątki od 8—9 wiecz. Zgłoszenia przed lekcją.

— KURSA UCZNIÓW ćwiczą obecnie w poniedziałki i środy od 5.30—6.30 i od 6.30—7.30 wiecz. Zapisy w sekretariacie Boczna Skawińska 15.

Sala i szatnie są centralnie ogrzewane. Telefon 215-84.

Z SALI KONCERTOWEJ

Cygańska orkiestra damska

Nie uprawiam zupełnie rasologii i nie znam się na tym, ale jakoś damy tej orkiestry, a przynajmniej przeważna ich większość nie wygląda mi z twarzy na cyganki; bardziej chyba z temperamentu. Ale ostatecznie jest to obojętne — warto je widzieć i słyszeć. Żeński ten grający tuzin z dwoma operetkowo, po husarsku ubranymi starszymi panami, stanowi doskonale dobraną i zgraną, pierwszorzędną orkiestrę salonową w wydaniu koncerto wym, które może zaimponować nawet znawcom niezwykłą dyscypliną zespołową, poważnie ujętą i podaną, a dziwnie kontrastującą z kabaretowym zachowaniem ujawniającym się, zresztą wcale sympatycznie, w częstych uśmiechach, przyśpiewaniach, ruchach rytmicznych, a przede wszystkim w nader żywej gestykulacji dyrygentki, która dosłownie ani przez chwilę nie stoi na miejscu, a gra na skrzypcach nie tylko rękami ale jak gdyby całym ciałem i jak fryga kręci się i kiwa, skacze tu pie i dyryguje, wykazując jednak w tej niezwykłej ruchliwości tyle żaru muzykanckiego, że tylko część tego przypisać należy wyuczeniu i rutynie — resztę zaś położyć na karb cygańskiemu opętaniu muzyką.

Po raz pierwszy słyszeliśmy tu wirtuozowską grę na cymbałach o doskonałej technice, czystości i precyzji. Artystce „cymbałowej“ nie ustępuje śpiewaczka orkiestry o pięknym bardzo szerokim mezzo sopranie. Wszystkie wogóle członkinie orkiestry są bardzo zaawansowane na swych instrumentach, co też jedynie umożliwia tę wybitną zgodność, widoczną nawet w jednakowych smyczkowaniach i w ścisłym unisonie nawet w zawiłych rytmicznie pasażach, a wreszcie w pamięciowej grze całej orkiestry. Interpretacja muzyki cygańskiej i węgierskiej, oczywiście pierwszorzędna, porywa słuchacza finezjami rytmicznymi, pełnymi ognia i fantazji w czym orkiestra stoi na bezkonkurencyjnym poziomie.

Dr APTE.

Wydalanie obywateli palestyńskich

Warszawa, 5. 11. (A). W ostatnich dniach odmówiły władze administracyjne przedłużenia wiz pobytowych szeregowi obywateli palestyńskich, przebywających czasowo w Polsce. Otrzymali oni 24-godzinny termin na opuszczenie kraju, mimo, że wyjazd do Palestyny związany jest z odjazdami okrętów z Konstancy, a jak wiadomo, przez Rumunię można jechać jedynie za wizą tranzytową.

* * *

Jerozolima, 5. 11. ŻAT. Wojska brytyjskie przeprowadziły masowe aresztowania we wsiach arabskich okręgu Samarii, gdzie znaleziono wiele materiałów do fabrykacji min. Patrol wojskowy zastrzelił Araba, który przecinał przewody telefoniczne niedaleko Dżenin.

Gafir Jakub Gebner został lekko ranny, gdy stał na straży dzielnicy Hatikwa na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu.

Samobójstwo

Lwów, 5. 11. (B). Dziś o godz. 11-tej w nocy wydarzył się w centrum Lwowa straszny wypadek. Oto szofer auta wojskowego, kapral Adam Tertyński najechał na taksówkę. Skutkiem zderzenia uszkodzony został lekko błotnik taksówki. W obawie przed odpowiedzialnością, kapral strzelił sobie z rewolweru w skroń, ponosząc śmierć na miejscu. Władze wdrożyły natychmiast śledztwo.

Zmuszali Niemców amerykańskich do przysięgi na wierność Hitlerowi

Nowy Jork, 5. 11. PAT. Sąd apelacyjny uchylił wyrok trybunału z dnia 12 lipca r. b., skazujący 6-ciu kierowników obozu narodowo socjalistycznego na Long Island na rok więzienia oraz grzywny od 500 do 10.000 dolarów za pogwałcenie praw obywatelskich, ponieważ kierownicy obozu mieli zmuszać jego uczestników, Niemców, obywateli amerykańskich, do przysięgi na wierność kanclerzowi Hitlerowi. Sąd apelacyjny uchylił powyższy wyrok, uznając oskarżenie za niedowiedzione.

DZIS masz wykazać swą dojrzałość polityczną!

Głosuj na jedynego kandydata żydowskiego Dra Ignacego Schwarzbarta!

Ostatnie akordy kampanii wyborczej

Kampania wyborcza, prowadzona przez Reprezentację Zjednoczonego Żydostwa na rzecz jedynego kandydata żydowskiego w Krakowie, Dra Ignacego Schwarzbarta osiągnęła w ostatnich dniach olbrzymie napięcie i rozmach. Wszystkie zgromadzenia wyborcze były masowo frekwentowane, co świadczy o wielkim zainteresowaniu społeczeństwa żydowskiego i jego niezłomnej woli, aby poseł żydowski bronił naszych interesów w Sejmie. Zgromadzenia ortodoksji odbyły się w ostatnich dwóch dniach w bóżnicach Cypresa, Mizrachi, „Chewra Thilim“ i świadczyły o zaufaniu jakim cieszy się Dr. Ignacy Schwarzbart w sferach ortodoksyjnych. W tym samym czasie odbyły się zgromadzenia ogólne w Podgórzu w bóżnicy przy ul. Węgierskiej, w bóżnicy przy ul. Pułaskiego dla wyborców żydowskich Dębnik, Ludwinowa i Zakrzówka.

Kupiectwo żydowskie Krakowa demonstrowało swój pozytywny stosunek do kandydata żydowskiego na tłumnym zgromadzeniu, które odbyło się w wielkiej sali Kahału. Na tym zgromadzeniu przemawiali najpoważniejsi przedstawiciele kupiectwa krakowskiego wyrażając pewność, że nie zabraknie przy urnie wyborczej ani jednego kupca żydowskiego, który rozumie potrzebę obrony swych interesów.

Z wielkim zainteresowaniem czytane są ulotki, które w ogromnej ilości rozdaje się na ulicach. Rozdawane są także instrukcje o sposobie głosowania, gdyż tym razem forma oddania głosu odgrywa bardzo wielką rolę.

Największe napięcie osiągnęła kampania wyborcza w dniu wczorajszym. Odbyło się pięć wielkich zgromadzeń wyborczych. Zgromadzenie, odbyte wczoraj wieczorem w sali Kahału, zamieniło się na potężną manifestację krakowskiego żydostwa na rzecz kandydata Dra Ignacego Schwarzbarta. Już dawno nie widziano na zgromadzeniach takich tłumów, rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego. Kiedy na trybunę wszedł nasz kandydat

Dr. IGNACY SCHWARZBART

owacjom i oklaskom nie było końca. Żydostwo Krakowa serdecznie demonstrowało swe uczucia dla Dra Schwarzbarta, który zgodził się wziąć na swe barki ciężkie i odpowiedzialne zadanie posła żydowskiego.

Dr. Ignacy Schwarzbart w słowach pięknych, pełnych szczerego wzruszenia podziękował wyborcom za zaufanie i wyraził pewność, że społeczeństwo żydowskie wykaże w dniu wyborów swą dojrzałość polityczną, i że nie zabraknie nikogo przy urnie wyborczej.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

Akcja zbiórkowa Wydawnictwa „Now. Dziennika“

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

	Złotych
N. N.	5.000.—
D. S.	500.—
Związek Inżynierów Żydów	430.—
Zygmunt Machauf i Ska	200.—
S. Sz.	200.—
Maurycy Rapaport	200.—
Ezra Chalucowa (zebrane u urzędników F-y Langer i Nadel Zł. 72.— i w Kaw. „Cyganeria“ Zł. 89.65)	161.65
Inż. J. S.	100.—
Dr. Edward Machauf	100.—
Dr. Bernard Grossmann	100.—
Adolf Margulies	100.—
Dr. S. Wieselberg	100.—
Dr. Jakub Weinsberg	100.—
Henryk Gingold	100.—
Urzędnicy Tow. Ubez. Assecurazioni Generali Trieste, oddział w Krakowie	80.—
E. Horowitz i Syn	50.—
H. Kaufman	50.—
B. B.	50.—
Krakowska Olejarnia, Kraków XXII	50.—
Salo Schmaus	50.—
Moritz Dawid	50.—
Polski Dom Handlowy Krischer, Zwierzyniecka 1	50.—
Ignacy Hudes	50.—
Urzędnicy Spółdz. Banku Kredytowego, Stradom 15	50.—
F-a „Antena“, Starowiślna 1	50.—
Gerson Holzmann	50.—
F-a „Kamera“, Szewska 21	50.—
Akiba II rata	45.—
Inż. A. B. u Dr. L. F. i Inż. J. T.	40.—
Izydor Burakowski i Jerzy Zaks	40.—
Drowie R. R.	40.—
M. A. M.	35.—
Personel F-y Rakower	35.—
Eks. S.	34.—
Urzędnicy F-y Wachs, Kraków XXII	32.50
Zebr. przez Personel Krakowskich Spedytorów	31.—
Pers. Firmy Friedmann i Inż. J. Bien	31.—
Dawid Förster	30.—
Helena Silbermann	30.—
Leon Sperling	30.—
Żyd. Szkoła Przysp. Adm. Handl.	26.50
Ż. K. S. „Makkabi“, Kraków	25.—
J. Selinger	25.—
Henryk Majerhof	25.—
Leon Steigler	25.—
Kriegerowie	25.—
Apt. Arnold Reifer	25.—
Szymon Schenker	25.—
Adw. Wilhelm Goldblat	25.—
Drowie Schuldenfrei	25.—
Wilhelm Brandstätter	25.—
Współwłaść. Baru Colombina, Kr...	25.—
Koło Absolwentów Śred. Szkoły Handlowej	25.—
Pracownicy F-y E. Goldwasser	25.—
Robert Weltsch	25.—
	8901.65
W dniu wczorajszym wykazano	17051.15
Razem	25.952.80

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły bardzo licznie ogłosimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7 wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr. 400630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym“.

* * *

W poprzednim wykazie zniekształcono nazwisko p. Fendlera Salomona (podano Händler), który złożył kwotę Zł. 100.—, oraz p. Sternreicha (podano Sternlicht) Zł. 50.—.

* * *

Z głównej kasy Gminy żydowskiej otrzymujemy trzeci wykaz datków na rzecz uchodźców:

	Złotych
Zw. Inż. Żyd. przez Inż. Kukuką	560.—
Mendel Daar	500.—
M. Hendler i Ska	500.—
Inż. Edwin Czeczowiczka, Andrychów	500.—
Bracia Kernerowie	400.—
L. R.	300.—
Lax Józef	300.—
Zebrane przez Dra Ot. Reinera	230.—
Tellerman i Thorn zebrane	220.—
Dr. Perlberger zebrane na Giełdzie Zbożowej	215.—
E. W.	200.—
Ratz Bernard	200.—
M. M. Żmigrod	200.—
Henryk Nattel	200.—
Zebrane przez Dyr Lilienthala	153.—
Dr. Landau Ignacy, Karmelicka	150.—
Steif Józef	150.—
Zebrane przez p. Scheinowitza	177.—
Członkowie Giełdy Zbożowej (dalsze)	130.—

Po złotych 100.— złożyli:
Biuro poroz. Fabr. Świec, Leon Lindenbaum, N. N., Ajzenstat H. (dalsze), Landau Dawid, Bank Centralny. Jakub Schmiedt, I. Rosenzweig, Löbl Siódmak, Hirsch Grossbard, F-ma E. König, Sal. Perlberger, Efraim Teitelbaum, Majer Teitelbaum, Korngold i Rosner, Wilhelm Spira, Leuchter i Dunkelblau, Juda Dresner, Markus Leser, Mojżesz Glass, M. Lewkowicz, A. P., Prez. Epstein, F-ma Boss, Dr. Schwarz, Dr. Izydor Drohocki, Bracia Kronengold; Urzędnicy Powszchnego Banku Kredytowego zł. 90, Merkaz Jeschua (dalsze) zł. 87.50, Dr. Schwarz zł. 70, Izak Geschwind zł. 60. Po zł. 50.— złożyli: Fma „Spectum“, S. Stieglitz, Dr. Thieberger, Dr. K. Lustbader i Sp., Pachter Hirsch, Wald, Drowie Weissglasowie, Samuel Pluczenik.

TEATR, KONCERT I RADIO

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu sztuka M. Acharda „Korsarz“. Wieczorem komedia „Ormianin z Bejruthu“.

— PREMIERA „BALLADYNA“ Juliusza Słowackiego odbędzie się w najbliższy wtorek, 8 bm. W roli tytułowej wystąpi Zofia Jaroszewska.

— „CAVALLERIA RUSTICANA“ I „PAJACE“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Popularne te dzieła włoskiej muzyki operowej, które dzięki pełnej wyrazu, dramatycznej muzyce, świetnej instrumentacji i silnie działającej treści utrzymują się na repertuarze wszystkich scen operowych, wykonane zostaną przez Operę krakowską w poniedziałek, 7 bm.

— POWTÓRZENIE PREMIERY „PROCESU“ W „NAJTEATER“. Wczorajsza premiera „Procesu“ była nowym, wysoce artystycznym wyczynem świetnego zespołu „Najteater“. W ciągu dwóch godzin publiczność trzymana była w nieustannym napięciu, dzięki sensacyjnej, frapującej akcji sztuki. Do spotęgowania wrażenia widowiska przyczyniło się przeniesienie akcji na salę, wśród publiczności. Oryginalne rozprzestrzenienie płaszczyzn gry po widowni, świetne pomysły reżyserskie i skondensowana gra aktorów uczyniły z procesu widowisko nader ciekawe. „Proces“ stanie się niechybnie nowym sukcesem „Najteatru“ w Krakowie. „Najteater“ poświęca część swego dochodu dla najnieszczęśliwszych. Dziś 2 przedstawienia: godz. 4-a pop. po cenach zniżonych, i godz. 8.45 wiecz.

— FIŃSKA SKRZYPACZKA PRZED MIKROFONEM. Na niedzielę, dnia 6 XI. godz. 16.30 zaprosiło Polskie Radio przed mikrofon skrzypaczkę fińską Kerttu Wanne. Zagraniczna artystka wykona przy akompaniamencie Astrid Joutseno utwory Palmgrena, Sibeliusa, Klemettiego i innych. — Tegoż dnia przed południem o godz. 12.03 nadaje Wilno na fali ogólnopolskiej koncert symfoniczny, w ramach którego młody kapelmistrz Kazimierz Hardulak dyrygować będzie II Symfonię Beethovena i Nokturn Kondrackiego; jako solista wystąpi E. Rözler w koncercie Es-Dur Liszta. Koncert fortepianowy G-Dur Mozarta usłyszą radiosłuchacze w nowym nagraniu płytowym Edwina Fischera o godz. 19.30.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop.: „Korsarz“, godz. 8 wiecz.: „Ormianin z Bejruthu“.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)
Niedziela, godz. 4 pop. i 8.45 wiecz.: „Proces“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zdradziecki wąwóz“ (Ken Maynard) i „Panowie z towarzystwa“ (Joan Harlow i Robert Taylor).
APOLLO: „Florian“.
ATLANTIC: „Romans szulera“ (Sacha Guitry) i „Córka Szanghaju“ (Anna May Wong).
LOPP: „Pani Walewska“ (Greta Garbo i Charles Boyer).
MUZEUM: „Wierna rzeka“.
SCALA: „Modelka“ (Jean Crawford, Spencer Tracy).
STELLA: „Włóczęgi północy“ oraz „Śmiertelni wrogowie“.
SZTUKA: „Marnotrawna córka“ (film niem.).
ŚWIT: „Królewna Śnieżka“ (Chór Dana)
UCIECHA: „Gehenna“ wg. pow. H. Mniszek
WANDA: „Paweł i Gaweł“ (Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna).

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1. Krakowska 19. Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

—oo—

— ACHDUT. Dziś 7 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. Pufelesa.

Szymon Landau, I. L. Bucheister, Szymon Ganz, Löbel Ungar, Pinkas Anisfeld, Salomon Nattel, „Hogo“, D. H., N. N., Hirschprung H., Teitelbaum, Künstlinger Józef i Eleonora, Kamiński Łódź, Dyr Himmelblau, Dr. Alfred Schenker (dalsze), Feiwel Weinreich Myślenice, Wilhelm Klein, Pennapol B. Belfer i Ska, Brich Chabówka. — Razem zł 9.648.50.



Niedziela, 6 listopada.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników: „Kiszenie ziemniaków na paszę zimową", wygł. inż. Jan Stec; 8.55 Muzyka z płyt; 9.00 Nabożeństwo; 11.45 Muzyka lekka; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka: „70 lecie „Balladyny" w teatrze krakowskim" wygł. Stan. Witold Balicki; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego Magdalena Polówna (piosenki ludowe), Jerzy Harald i Jan Krawczyk (duet fort.), Adam Bryzek (akomp.); 14.40 Dobra książka: „Mały Kopernik" Jana Parandowskiego, czyta Ludwik Ruszkowski; 14.55 Muzyka z płyt; 15 20 Gawęda: „Karpaty w szacie ludowej" w opr. Mgr Romana Reinfussa; 15.30 Audycja dla wsi: a) Poznajmy Moniuszkę, wyjątki z oper, audycja słowno-muzyczna, b) Powszechny Teatr wyobraźni „Gość z Ameryki" słuchowisko Janiny Morawskiej, osnute na tle noweli Zofii Żurakowskiej (wznowienie), reżyseria Tadeusza Byrskiego. 16 30 Recital skrzypcowy Karttu Wanne (fińska skrzypaczka), przy fort. Astrid Joutseno. 17 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Transmisja z warszawskiej sali hotelu „Bristol": podwieczorek przy mikrofonie Wyk.: M. Kramerówna (śpiew), Mieczysław Salecki (śpiew), Al. Jawor (skrz.), An. Bogucki (piosenki) i T. Frenkiel recytacje. w przerwie o godz. 18.25 Chwila Biura Studiów; 19.30 Muzyka z płyt, z rezerwą na transmisję z życia; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 z Warszawy wiadomości sportowe, przegląd polityczny, dziennik wieczorny i Nasz program; 21 Radio-kabaret w wyk. Ireny Orskiej i Henr. Żeglarskiego (śpiew), dwa fortepiany i Akomp. M. Porwita i Tad. Pileskiego; 21.40 „Kukułka wileńska" Siedem żon Sinobrodego; 22.10 Muzyka taneczna w wyk. ork. Rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eng. Raabego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat met.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci; 115 Audycja dla wsi; 16.30 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski (w jęz. obc.); 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Audycja poranna, 7.15 p. Kraków; 13 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku"; 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika" — aud. słowno-muzyczna; 15 p. Kraków; 19.30 „W niedzielę przy żeleźniaku" — aud. regionalna, 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Rohatyn" — pogad.; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Łotnik pierwszej klasy" — słuchow. dla dzieci, 15 „Lwowska Warta" — aud. słowno-muzyczna; 115.25 „Złota Księga Gmin", 15.30 p. Kraków; 19.35 „Gospoda pod Lwem" — aud. w opr. Fixa; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 Rozmowę z dziećmi przepr. Ciocia Radiowa; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Utwory fort. w wyk. H. Kozłowskiej; 20 „Cyrano de Bergerac rozmawia z widownią" — wygł. Wł. Krasnowiecki; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, program arabski. 13.10 Dziennik południowy (po angielsku), 13.20 Dziennik południowy (po hebrajsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego, 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej. Słuchowisko dla dzieci w w wyk. zespołu studia. 16.45—18.30 program arabski. 18.30 Program hebrajski: tygodniowy przegląd sportowy Sz. Araiego. 18.40 Płyty. 18.45 Kom. meteorol. dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 Koncert utworów Engla i Arona i Goldmarcka w wyk. zespołu studia. 20 Muzyka angielska z płyt. 20.15 Kom. meteor. dziennik wieczorny (po angielsku). 20.25 Tygodniowy przegląd sportowy G. W. Williamsa. 20.35 Muzyka filmowa z płyt. 20.55 Wyniki zawodów piłki nożnej w Anglii. 21 Koniec programu.

* * *

17 RZYM: Koncert symfoniczny.

18 LONDYN REG.: Koncert ork. dętej. LUBLANA: Arie i duety. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. MONTE CENERI: Melodie popularne. RADIO PARIS: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Program rozrywkowy. BUDAPESZT II.: 18.05 Muzyka cygańska. DROITWICH: 18.20 Kwartet smyczkowy f-dur Ravela.

19 BRUKSELA FRANC.: Aud. dla młodzieży. LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa. SOFIA: Muzyka popularna. DROITWICH: 19.10 „Opowieść zimowa" — komedia Szekspira. PARIS PTT.: 19.30 Koncert orkiestrowy. SZTOKHOLM: Program rozrywkowy. LATHI: 19.45 Koncert wymienny fińsko-estoński.

20 MONTE CENERI: Recital fortep. 20.30 „Leonora" — Beethovena. LUBLANA: 20 Solo na gitarze, 20.30 Koncert muz. czeskiej. LILLE: 20 Koncert instrumentalny. WIEŻA EIFFLA: Koncert kobiecego kwartetu wokalnego. LONDYN REG.: 20.10 Melodie z komedii muzycznych — koncert wokalno-instrumentalny. FLORENCJA: 20.30 Koncert muzyki operowej. KOPENHAGA: 20.50 Recital fortep. Poli Mildner. SZTOKHOLM: „Wesele Figara", opera Mozarta, akt II.

21 BRUKSELA FLAM.: Muzyczny program rozrywkowy. LYON: Koncert orkiestrowy. MEDIOLAN: „Trypolis, kraj miłości" — komedia Gislimbertiego. RZYM: „Suton" — opera Hristica. RENNES: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy, 21.30 „Góry i rzeki" — aud. słowno-muzyczna. POSTE PARISIEN: 21.15 Kącik Sachy Guitry, 21.20 Koncert orkiestrowy. MONTE CENERI: 21.25 Utwory Verdiego. RADIO PARIS: 21.30 „Jeannot et Colin" — opera kom. Nicolo. STRASBURG: Koncert popularny. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. DROITWICH: 22.05 Teatr wyobraźni, 22.35 „Dunaj" — koncert

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna. HILVERSUM I.: Pieśni z cyklu „Rzeki Europy" — wyk. orkiestra węgierska i soliści. LONDYN REG.: 22.05 Niedzielny koncert wieczorny, w progr. „Acis i Galatea" — opera Haendla. POSTE PARISIEN. Godzinka dla amatorów. SOTTENS: Recital skrzypcowy. KOPENHAGA: 22.30 Koncert orkiestrowy. STRASBURG: Muzyka dwufortep.; 22.45 Koncert kwartetu dętego i śpiew.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT: Muzyka cygańska. MEDIOLAN 23.15 Muzyka taneczna.

Różne

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Artystyczna Farbiarnia — czyści, farbuje po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10. Telefon 210-04. 5485g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/2. 2249k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

ZAKŁAD krawiecki Arona Leinera Dietla 81. Wykonuje solidnie i tanio ubrania narciarskie męskie i damskie według najnowszych zagranicznych żurnali. 7744k

10.000 na hipotekę poszukuję. Zgłoszenia pod „Realność Bielsko" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. 7883k

TKALNIA dywanów artystycznych i chodników, — przeniesiona z ul. Bonerowskiej na STAROWIŚLNĄ 49. 5309g

KATOWICE, Radiotechnik elektrotechnik fachowiec — naprawia solidnie radioaparaty. Zabrska 1/11. 5136g

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2 w podworcu. 7893k

ABY przekonać że kołnierz z pralni „Stella" nie ma równego sobie, liczymy za pranie kołnierza groszy 5, od 1—15 listopada. Kraków, Gołębia 2. 5312g

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 7894k

WKŁADKI do płaskich stóp, pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6743k

BONJOURKI — szlafroki własnego wyrobu jakoteż z powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie i najtaniej A. Grünbaum, — Kraków, św. Sebastiana 29 m. 9. 5316g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 4366k

Lokale

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, II piętro, Długa 74 do wynajęcia Tel. 136-75. 7874k

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. Kraków, Kazimierza Wielkiego 21. 5435g

PIĘKNE MIESZKANIE, 4 pokojowe, pełnokomfortowe, I piętro, do wynajęcia od 1 grudnia. Oglądać można Starowiślna 70 od 2—3. 5468g

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, winda — Panu wynajmę. Starowiślna 84, m. 11. 5469g

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią, komfortowe — do wynajęcia ul. Siemiradzkiego 15. 5482g

POKÓJ komfortowy z balkonem, z osobnym niekrępującym wejściem dla 1-2 osób do wynajęcia. Wiadomość ul. Limanowskiego 41 m. 5. 5507g

WIĘKSZE lokale przemysłowe do wynajęcia. Wiadomość telefon 116-78. 5514g

2 POKOJE I KUCHNIA — pełny komfort, Warszawska 20 — natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: tel. nr 108-74 i 113-81. 5519g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, śródmieście Kraków, Tarłowska 10 — II piętro wynajmę od 1 grudnia telef. 166-83. 5524g

DWA pokoje parterowe na biuro, przedsiębiorstwo handlowe, jeden pokój dla Pani z utrzymaniem odnajmę. Gertrudy 18/2. 7918k

LOKAL o 2 ubikacjach — obszerny, z prądem elektrycznym, na magazyn, lub cichy przemysł OD 1-GO GRUDNIA do wynajęcia. — Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14 u gospodarza. 30108k

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie przy Dietla 50 do wynajęcia. Tel. 111-09. 5513g

SKLEPY oraz lokale biurowe. Wolne. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 7925k

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem do eleganckiego, komfortowego pokoju — tanio (panienkę) zaraz. Długa 10 m. 7. 5521g

DO WYNAJĘCIA część sklepu z frontową wystawą, Grodzka 6 m. 13. 5494g

NAUCZYCIEL przyjmie ucznia (uczennicę) na mieszkanie z utrzymaniem. — Pomoc w nauce, fortepian, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia tel. 215-34. 5499g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, pierwsze piętro wolne. Kraków, Bonerowska 9 m. 7. 5515g

POKÓJ umeblowany, osobno wejście do wynajęcia. — Gertrudy 29 m. 21, winda. 5509g

MIESZKANIA 3-pokojowego, komfort, centrum, I. piętro — parter — poszukuję. Kraków, skrytka 64. 7887k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne 1 grudnia. Kolberga 8. — Dozorca. 7890k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Potockiego 12. Wiadomość: Skład dywanów tamże. 7891k

LOKAL PRZEMYSŁOWY, suchy, na lekki przemysł około 100 m. kwadr. od zaraz poszukiwany. Oferty z warunkami do Admin. „Nowego Dziennika" pod 13993. 5527g

LOKAL handlowy lub przemysłowy, ul Starowiślna 64 do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 175-26. 5532g

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia — Wiadomość telefon 143-38. 5536g

3 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Kraków, ul. Odrowąża 6. Dozorca. 5539g

CZTEROPOKOJOWY słoneczny komfortowy lokal, hall, łazienka, z widokiem na planty, panoramę Krakowa, III. piętro, winda, — Basztowa 5a do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość u dozorcy. 7784k

Wolne posady

PRZYKRAWACZ bieliźniany, fachowiec poszukiwany. Kraków, Skrytka pocztowa 263. 7867k

POTRZEBNA dobra kucharka na kolonię zimową. Wiadomość Wrzesińska 6 m. 10. 5471g

EKSPEDIENTKA zdolna — poszukiwana. „Owoc“ Brodzińskiego 4, między 11—1. 5585k

ZDOLNY księgowy podatkoznawca poszukiwany (na) — od zaraz w Katowicach. — Wyczerpujące oferty — do Księgarni Wiener, Katowice, Szopena 9 pod „Śląsk“. 7896k

POSZUKUJE się ekspedientki i praktykantki do sklepu bławatnego. Zgłoszenia „Tekstyl“ Szczepańska 4. 5508g

KOMFORTOWY rytualny pensjonat poszukuje gospodynię, kelnera z kaucją do kawiarni oraz rutynowaną kucharkę. Zgłoszenia „Adria“ Rabka. 5584g

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci z hebrajskim, dobrze polecona — poszukiwana. Zgłoszenia: Groble 16 m. 8. 2—4. 7912k

POWSZECHNY Związek Zawodowy Księgowych, Biuro Pośrednictwa Pracy, Katowice, Wita Stwosza 3 dysponuje wolnymi posadami dla 2 księgowych oraz 2 praktykantek biurowych. — Zgłoszenia między godz. 20 do 21. 7858k

Posad poszukują

UCHODŹCZYNI — egzaminowana nauczycielka gimnastyki i wychowawczyni, pierwszorzędna kosmetyczka, fachowa siła handlowa, poszukuje jakiejkolwiek zajęcia na najskromniejszych warunkach. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Szybka decyzja 13976“. 5516g

ŻYDÓWKA z dobrej rodziny zgodzi się od 15 listopada na posadę do lepszego domu. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13983. 5523g

PANNA pisząca na maszynie z praktyką biurową poszukuje posady biurowej lub kasjerki — złoży kaucję Zgłoszenia Admin. „Nowego“ pod 5460. 5460g

ZDOLNY pomocnik handlowy z branży galanteryjno-norymberskiej i kosmetycznej, obejmie posadę, ewentualnie generalne zastępstwo lub w charakterze magazyniera. Referencje pierwszorzędne, na żądanie kaucja Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13946. 5493g

SIŁA biurowa z maszynopisaniem i stenografią poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 13582. 5319g

ZA kaucją poszukuję zastępstwa lub subzastępstwa poważnej firmy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13977. 5517g

BEZPŁATNĄ praktykę biurową obejmie absolwentka Szkoły Handlowej. Zgłoszenia: tel. 158-52 między 3—4. 5470g

PANNA z praktyką biurową, ze znajomością buchalterii, pisząca na maszynie, poszukuje posady od 1. XII. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5460. 5460g

POSZUKUJĘ posady jako magazynier inkasent, administracja lub zastępstwo, — dam 3.000 zł KAUCJI. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13606. 5335g

TECHNIK BUDOWLANY, kilkuletnia praktyka, całkowicie samodzielny w ruchu, biurze, dobry rysownik, konstruktor szuka posady — ewent. prowincja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13980. 5520g

KORESPONDENT niemiecko-angielsko-francuski rutynowany buchalter-bilansista poszukuje zajęcia Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14.000. 5533g

ABSOLWENT W. S. H. z kilkuletnią praktyką samodzielnego buchaltera bilansisty poszukuje zajęcia na godziny wieczorne w zakresie buchalterii. Admin. „Nowego Dziennika“ sub 13901. 5477g

FRANCUSKIEGO GUILLAUME SPRINGUT — WYBICKIEGO 48 (RÓG URZĘDNICZEJ). 5454g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIE DOBRZE — TANIO. INDYWIDUALNIE. Wiadomość: Telefon 14-580. 5481g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ausona — Krowoderska 5. Zł 4.— miesięcznie. 5374g

TOWARZYSTWO KSIĘGOWYCH W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 25 III. FRONT urządza w lokalu własnym KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ w czasie od 15 listopada do 31 grudnia 1938. — Zapisy przyjmuje i informacji udziela SEKRETARIAT — czynny w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 19.30 do 20.30 wieczorem w lokalu własnym. 5465g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka „ARGUS“, ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21 I. 7800k

KURSY ANGIELSKIEGO wszystkich stopni. Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 5397g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura, gramatyka, — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 7932k

KATOWICE. Poszukiwana inteligentna osoba do konwersacji niemieckiej — najchętniej w zamian nauka polskiego. Księgarnia Wiener, Katowice Szopena 8 — „Wymowa“

METODĄ „Globus“ — angielskiego, francuskiego, niemieckiego — udziela autor. — „Fotohelios“ Floriańska 21. 5436g

KURSY GIMNAZJALNE — pod kierunkiem profesorów szkół państwowych z 6-ciu KLAS i do MATURY STAREGO TYPU (Po raz ostatni). Nadto klasa I-II-III-IV NOW. TYPU oraz KURS LICEALNY MATEM.-FIZYCZNY (ewent. humanistyczny). ZAMIEJSCOWI metodą „Globus“ BEZ OPUSZCZANIA ZAMIESZKANIA. Najlepsze wyniki egzaminów. Prospekty gratis. A. — nowego lub star. typu) oraz licealne B bezpłatnie. „STUDIUM“ KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. — Ostatnie dnie wpisów ulgowych — potem pełne opłaty. 7929k

JĘZYKÓW francuskiego, — niemieckiego, angielskiego najlepsza nauka listowna „Globus“ 4.40 miesięcznie. Wpisanym teraz JEDEN MIESIĄC BEZPŁATNY. — „STUDIUM“ KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. Samouczki zł. 4.— angielski 6.—. 7927k

Interesy handlowe

AMERYKAŃSKĄ księgowość przebitkową. REORGANIZACJE, Porady, Bilanse najtaniej poleca Biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 5386g

100.000 GOTÓWKI! Poszukuje udziałowców współpracą dla wybudowania fabryki artykułu dla potrzeb każdego przemysłu. Gwarantowany roczny zysk 200.000. Oferty Szeftel, Częstochowa — Wolności 81. 5542g

SZUKAM spólnika z kapitałem 15—20 tysięcy do fabryki artykułu apteczno-drogeryjnego celem powiększenia produkcji. Zysk zapewniony. Zgłoszenia „Zysk“ posterestante Bielsko. 5540g

sprzeda:

DOM NOWY luksusowokomfortowy obok ALEI SŁOWACKIEGO, 23 ubikacyj, flizowane łazienki, GOTÓWKA 70.000 Zł, DOCHÓD ROCZNY 8.200 zł, CENA 101.000 ZŁOTYCH.

DOM NOWY luksusowokomfortowy OBOK SMOLEŃSKA, cena 132.000 zł, gotówką 115.000 zł, reszta BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, DOCHÓD ROCZNY 11.500 zł.

DOM NOWY nadzwyczaj komfortowy, CENTRALNE OGRZEWANIE — WINDA, OBOK KARMELICKIEJ — gotówką 200.000 zł DOCHÓD ROCZNY 20.000 ZŁ oprócz centralnego ogrzewania.

DOM NOWY superluksusowo komfortowy, WINDA, CENTRALNE ogrzewanie W ŚRÓDMIEŚCIU — OBOK PLANT, ośm sklepów, DOCHÓD ROCZNY 37.000 ZŁ — GOTÓWKĄ 250.000 ZŁ, cena 360.000 zł.

WSZYSTKIE POWYŻSZE NIERUCHOMOŚCI SĄ 15 LAT WOLNE OD PODATKÓW I TAKSY PRZENOSNEJ. 7906k

EMERYTOWANY major, inżynier energiczny, dobry organizator poszukuje administracji budynków. Gwarancja i pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13.648. 5360g

RUTYNOWANA STENOGRAFKA, stenografująca bardzo biegle w języku polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady lub pracy stenograficznej. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5462. 5462g

SKRZYNKARZ (Kistenmeister) Z WIELOLETNIĄ SAMODZIELNĄ PRAKTYKĄ — PIERWSZORZĘDNY FACHOWIEC obeznany naj nowszymi metodami racjonalnej produkcji obejmie — kierownicze stanowisko we fabryce skrzyń. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Energiczny 13949“. 5425g

PANNA znająca buchalterię, z ładnym pismem poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13978. 5518g

PANNA o miłej powierzchowności, dobre referencje poszukuje posady najchętniej kasjerki za kaucją — ewentualnie poza Krakowem. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14009. 5537g

ABSOLWENT W. S. H., zajęty w dużym przedsiębiorstwie szuka zajęcia po południowego, najchętniej w buchalterii — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13744. 5418g

MAGISTRA filozofii udziela korepetycji w zakresie gimnazjum i szkoły powszechnej. Doskonałe wyniki. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13965 lub telefon 15891 między 5—6. 5510g

MAGISTRA filozofii, siła kwalifikowana, z praktyką, poszukuje lekcji św. popołudniówki do dziecka w wieku szkolnym. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5441. 5441g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLETEK TRZY 5531g

FRANCUSKIEGO ostatnie zgłoszenia przyjmuje Mgr Maria Dickówna Karmelicka 9/12. 7758k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia.

SZUKAM partnera do konwersacji angielskiej. Zgłoszenia — Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Lekarz 14010“. 5588g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.